

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

2/2016

DANUTA KUTA: Regionalizm w działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach

HANNA ŁASKARZEWSKA: Edward Kuntze (1880-1950) – bibliotekarz integralny. Cz. 1.

ALEKSANDRA BUŁA: Metamorfoza biblioteki, czyli Cyberiada w Elblągu

GRZEGORZ WOŹNIAK: Gry planszowe w pracy nowoczesnego bibliotekarza



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

MOŻE TY ZOSTANIESZ BIBLIOTEKARZEM ROKU!

Bibliotekarz Roku – VI edycja

Szanowni Państwo

Rusza VI edycja ogólnopolskiego konkursu Bibliotekarz Roku, organizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Celem konkursu jest promocja zawodu bibliotekarza i umacnianie jego rangi w społeczeństwie. W trakcie poprzednich pięciu edycji zebrano szereg uwag dot. organizacji konkursu. Dotyczyły one sposobu wyboru zwycięzcy w etapie II (finałowym) wyłącznie przez internautów, co było krytykowane przez środowisko bibliotekarskie, które zarzucało mu zbytnie upodabnianie konkursu do plebiscytu. Biorąc pod uwagę te głosy Zarząd Główny SBP zdecydował się na zmiany w regulaminie konkursu **Bibliotekarz Roku 2015**. Polegają one na wprowadzeniu w etapie II konkursu, obok głosowania internautów, wyboru Bibliotekarza Roku 2015 przez struktury terenowe SBP (zarządy okręgów) lub powołane przez nich kapituły, które w etapie I dokonały wyboru wojewódzkiego Bibliotekarza Roku. W etapie II będą one mogły głosować z pominięciem swojego finalisty. Wyniki głosowań w okręgach będą podstawą do sporządzenia zbiorczego rankingu okręgów, który następnie zostanie porównany z rankingiem internautów. Dla każdego finalisty zsumowane zostaną miejsca z obu rankingów i z uzyskanej sumy wyliczona będzie średnia arytmetyczna. W przypadku uzyskania tej samej średniej przez więcej niż jednego finalistę decydujące znaczenie będzie miało wyższe miejsce (wskazanie) w rankingu internautów.

Zdaję sobie sprawę, że nowa propozycja wyboru Bibliotekarza Roku jest rozwiązaniem kompromisowym i może budzić sporo wątpliwości. Będę zatem wdzięczna za nadsyłanie do Biura ZG wszelkich uwag i spostrzeżeń, które pomogą nam wypracować rozwiązanie optymalne w następnych edycjach konkursu.

Zachęcam wszystkich do zapoznania się z regulaminem konkursu i zgłaszania kandydatów do tytułu **Bibliotekarz Roku 2015**. Zgłaszać kandydatów może każdy, pod warunkiem uzyskania ich zgody na udział w konkursie. Formuła konkursu jest otwarta. Kandydaci mogą reprezentować różne typy bibliotek, a oceniane dokonania dotyczyć różnych obszarów aktywności zawodowej. To szansa na promocję także swojej biblioteki, miejscowości, czy regionu.

Elżbieta Stefańczyk
Przewodnicząca SBP

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 2 (790), 2016

W NUMERZE:

Strona redakcyjna

2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Sarah Skumanov

4 Historia i charakterystyka komiksu

Danuta Kuta

8 Regionalizm w działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach

Robert Szewczyk

13 Kto w Polsce czyta fantastykę? Polemika z wynikami CBOS-u

Sylwetki przewodniczących SBP (6)

Hanna Łaskarzewska

14 Edward Kuntze (1880-1950) – bibliotekarz integralny. Cz. 1.

KSIAŻKA

Krzysztof Kaleta

19 Dziewiętnaste Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie

Poznajemy nowe wydawnictwa

Bogdan Klukowski

22 Emocjonalna nazwa, mądre książki

Dorota Grabowska

23 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Aleksandra Kirczuk

25 Literacka matematyka, czyli XII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Matematyka to nie tylko liczby” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku

Bożena Kozieńska

26 Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych w tyskim Zespole Szkół nr 2

Nowe obiekty biblioteczne

Aleksandra Buła

29 Metamorfoza biblioteki, czyli Cyberiada w Elblągu

Agnieszka Kapustka-Olejniczak

30 „Cooltura Książki” – projekt czytelniczy

FELIETONY

Ze Zwrotów

31 Czy ma pani prawidłowy księgozbiór? (*Emeryk*)

Z WARSZTATU METODYKA

Grzegorz Woźniak

32 Gry planszowe w pracy nowoczesnego bibliotekarza

Materiały metodyczne

Marta Katarzyna Malinowska

35 Walentynki. Krzyżówka

Anna Bal

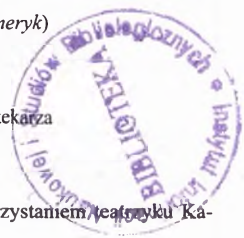
36 *Kotka Milusia*. Scenariusz zajęć z wykorzystaniem teatru kuki-kamishibai

Kinga Hechsman

38 Wielokulturowość w polskiej edukacji. Wybór literatury najnowszej

Z twórczości bibliotekarzy

40 Dobry bibliotekarz (*Ryszard Turkiewicz*)



Na okładce „PB”: Aranzacja Cyberiady w Elblągu nawiązuje do twórczości St. Lema

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

Zima sprzyja lekturom, zachęcam do przeczytania następujących tekstów:

▲ Historia i charakterystyka komiksu [str. 4]

Jak pisze Sarah Skumanov „obecnie komiksy w znacznym stopniu oddziałują na światową kulturę popularną”. Po historii obrazkowe sięga coraz więcej fanów. Na ich podstawie powstają filmy, zabawki, gry komputerowe. Warto zatem zaznajomić się z istotą, rozwojem komiksu i jego odmianami. Dla bibliotekarzy ważne są informacje o największych wydawnictwach komiksowych na świecie.

▲ Regionalizm w działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach [str. 8]

Tekst przedstawia ofertę PBP w Puławach w zakresie działalności regionalnej. Zbiory regionalne udostępniane są wyłącznie prezenyjnje, a fundusze na ich gromadzenie pochodzą z różnych źródeł. Na uwagę zasługują działania edytorskie biblioteki. Czytelnik ma możliwość poznania najważniejszych publikacji puławskiej księżnicy. Ważnym zadaniem biblioteki jest opieka nad bibliotekami powiatu puławskiego, inicjatywy kulturalno-oświatowe i doskonalenie bibliotekarzy.

▲ Edward Kuntze (1880-1950) bibliotekarz integralny. Cz. 1. [str. 14]

Hanna Łaskarzewska przedstawia sylwetkę Edwarda Kuntzego, siódmego prezesa Związku Bibliotekarzy Polskich. Jego życie i bogata działalność, nie tylko w zakresie bibliotekarstwa, zasługuje na szczegółowe omówienie. Związki Kuntzego z bibliotekarstwem mają miejsce od 1906 r., kiedy objął on stanowisko dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, a w 1927 r. już jako prezes związał się z ogólnopolską organizacją zawodową bibliotekarzy. Czytelników „PB” zachęcam do prześledzenia losów Edwarda Kuntzego – ukazanych na tle istotnych wydarzeń pierwszej połowy XX w.

▲ Gry planszowe w pracy nowoczesnego bibliotekarza [str. 32]

Zakres gromadzonych przez biblioteki zbiorów stale się poszerza. W ramach oferty kulturalnej i edukacyjnej czytelnicy biblioteki mogą coraz częściej skorzystać w jej pomieszczeniach z gier planszowych. Grzegorz Woźniak, na bazie czteroletniej praktyki, zapoznaje czytelnika z problematyką „planszówek”, rodzajami gier, sposobami wyboru gier do biblioteki, podpowiada gdzie można znaleźć informacje nt. gier. Autor zwraca uwagę na gry „specjalnego przeznaczenia” wykorzystywane w edukacji.

Zwiedzamy biblioteki

- Cyberiada. Filia nr 7 Biblioteki Elbląskiej im. C. Norwida – metamorfoza filii bibliotecznej, nowa aranżacja nawiązująca do powieści St. Lema.

Ponadto w numerze: o 19. Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie, wydawnictwie Mabilia, prezentacja książek zawodowych, materiały środowiskowe i metodyczne, felieton Emeryka.

Zapraszam do lektury.

Jadwiga Chruścińska

Biblioteka Pana Kleksa w Zielonej Górze w nowej aranżacji

21 stycznia 2016 r. została otwarta po remoncie Biblioteka Pana Kleksa (gmach główny WiMBP w Zielonej Górze – w nowej aranżacji przyjaznej dla dzieci i młodzieży). Do dyspozycji małych czytelników udostępnione są nowe, przestronne, kolorowe pomieszczenia.

Źródło: portal „Lustro biblioteki”, strona internetowa WiMBP w Zielonej Górze



Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zając.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrab0@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilska, Justyna Bódzioch, Renata Ciesielska-Kruczek, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Jerzy Kondras, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw

tel. (22) 827-08-47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

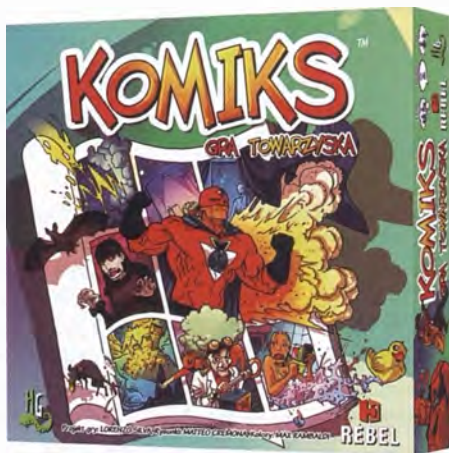
Skład i łamanie: Studio Kalamamica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2700 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Historia i charakterystyka komiksu

Obecnie komiksy w znacznym stopniu oddziałują na światową kulturę popularną. Na ich podstawie powstają wysokobudżetowe filmy, producenci zabawek tworzą figurki i lalki na podobieństwo komiksowych bohaterów, a gry komputerowe, czy wideo z popularnymi komiksowymi postaciami stają się bestsellerami (np. bardzo popularne wśród graczy są gry wykorzystujące postać Batmana). Historie obrazkowe czytane są przez dzieci, jak i starszych czytelników, jednakże nie wszyscy odbiorcy kultury masowej wiedzą czym dokładnie jest opowieść rysunkowa.

Czym jest komiks

Komiksy są to seryjne, przygodowe, humorystyczne opowiadania obrazkowe zaopatrzone w skąpy tekst (dialog i niekiedy krótki komentarz), zamieszczone w gazetach, a także wydawane w broszurach. Komiks opowiada historię, należy więc do sztuki fabularnej. Posługuje się obrazem i słowem, za ich pomocą tworzy opowieść, złożoną następnie przez czytelnika. W historii obrazkowej mamy do czynienia z planem treści, narracją, fabułą, bohaterem i związkiem czasowo-przestrzennym. Rysunki przedstawione są jako kadry, dymki służą do przytaczania wypowiedzi i myśli postaci (dodatkowo mogą występować komentarze narratora), a sama narracja odbywa się dwutorowo za pomocą obrazu i słowa. Stosowanie zróżnicowanego stopnia pisma i jego krojów to dodatkowy walor prowadzenia opowieści. Historia wyłania się z ciągu zestawionych ze sobą obrazów. Każdy kadr stanowi oddzielną jednostkę, ale zbudowany jest w taki sposób, aby mógł podporządkować się pewnej całości. Czytelnik składa historię z powiązanych ze sobą sytuacji przedstawionych na obrazkach. Odczytanie komiksu



wymaga podstawowych zasad komunikacji wizualnej i literackiej.

Wszelkie podziały tematyczne w obrębie gatunku są umowne i płynne, w końcu komiks charakteryzuje się umiejętnym wymieszaniem tematów. Natomiast pod względem edytorskim możemy wyróżnić następujące odmiany:

- Krótka forma komiksowa – kilku, kilkunastoobrazkowy komiks, posiadający jeden wątek z puentą o charakterze gagu słownego, sytuacyjnego. Ta forma przeznaczona jest dla prasy np. paski komiksowe.
- Seria / cykl – dłuższa historia, zbudowana z wyraziście nakreślonym bohaterem, publikowana w formie odcinków połączonych ze sobą w wydaniu broszurowym / albumowym. Brak w nim ostatecznego zakończenia.
- Opowieść graficzna (ang. *graphic novel*) – komiks o wyraźnie zaznaczonym początku i końcu historii, całość utworu logicznie i kompozycyjnie uporządkowana, imituje literacką powieść.

Początki i rozwój komiksu

Pierwszą formą historii obrazkowych były malowidła wykonane na ścianach jaskiń w czasach prehistorycznych. Przekazywanie treści za pomocą rysunków można także odnaleźć w starożytnym Egipcie. W czasach wielkich odkryć geograficznych hiszpański konkwistador Hernán Cortés odkrył obrazkowy manuskrypt przedstawiający historię wojskowego i politycznego bohatera z Meksyku – Iya Nacuaa Teyusi Ñaña. Innymi krewnymi komiksu były serie rysunków satyrycznych autorstwa William'a Hogarth'a. Jednakże narodziny komiksu, takiego jaki jest znany współcześnie, miały miejsce w Stanach Zjednoczonych w czasach rewolucji przemysłowej. Prekursorzy komiksu (Wilhelm Bush i Rodolphe Töpffer) zerwali z zasadą podporządkowania ilustracji tekstowi. Klasyczna forma komiksu oparta na obrazie i wypowiedziach znajdujących się w kadrze powstała za sprawą Amerykanów – Richarda F. Outcault'a (*The Yellow Kid*, 1896) i Rudolpha Dirks (*Katzenjammer Kids*, 1987). Pojawienie się nowoczesnych metod drukarskich pozwoliło na produkcję i rozpowszechnianie gazet na masową skalę, a w nich zamieszczano krótkie historyjki obrazkowe w formie paska. Rysunki były proste, a historia kończyła się gągiem lub wyraźną puentą. Akcja rozgrywała się jednomyślnie, bohaterami byli szarzy obywatele i antropomorficznie ujęte zwierzęta. Długość paska dostosowana była do konkretnej gazety, dopiero wydania weekendowe pozwoliły na zamieszczanie całostronicowych komiksów. Odbiorcami *comic strip* byli dorośli czytelnicy. Do końca lat 20. XX w. komiks zachował charakter humorystyczny. W następnych latach autorzy historii obrazkowych zaczęli sięgać po epickie tematy. Pojawiły się historie o tematyce awanturkowej, przygodowej, czy fantastycznej oparte na poważnej fabule, m.in. *Prince Valiant* Hal'a Foster'a, *Tarzan* Burne'a Hogarth'a i *Flash Gordon* A. Raymond'a. Zaczęto czerpać pomysły i rozwiązania ze sztuki popularnej: melodramatów, baśni, humorystycznych opowiadań, awanturkowych opowieści, a nawet fantastyki naukowej. W latach 30. ubiegłego wieku doszło do poszerzenia

tematyki podpatrzonej z popularnej wówczas literatury (np. kryminałów).

Przez możliwość dotarcia komiksu do szerokiego grona odbiorców kultury masowej, gatunek zaczął być wykorzystywany w celach propagandowych. Prócz pojawienia się upolitycznionych komiksów, doszło do debaty wokół komiksów o super bohaterach. Oskarżenia padały głównie w stosunku do *Supermana*, komiksu opowiadającego o nadczłowieku pochodzącym z planety Krypton, mieszkającym wśród ludzi i wykorzystującym swoje moce w obronie ludzkości. W czasie II wojny światowej ZSRR głosiło tezę, jakoby Superman miałby być uosobieniem amerykańskiego faszyzmu i w rzeczywistości jest złą istotą grasującą na ludzkość. Te same oskarżenia padały pod adresem Kapitana Ameryki z wytwórni Marvel. W latach 50. XX w. pojawiły się protesty wobec komiksów za sprawą nowojorskiego psychiatry Fredric'a Werthan'a. Wygłosił on krytyczną opinię na temat historii obrazkowych w czasie sympozjum „Psychopatologia komiksowych książeczek”. Oskarżał komiks o gloryfikację przemocy, zły wpływ na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, moralną dwuznaczność oraz wulgarnie zachowanie małoletnich. W 1954 r. Werthan wydał książkę *Uwiedzenie nieletnich*, która podsumowała jego dotychczasowe badania. Pojawienie się publikacji doprowadziło do kryzysu na rynku komiksów i złego postrzegania gatunku przez czytelników, co utrzymało się przez długie lata.

Rozwój komiksu w latach 60. i 70. XX w. opierał się na przedstawicielach pop-artu (m.in. amerykański malarz i grafik Roy Lichtenstein), komiksach artystycznych oraz undergroundowych, takich jak *Barbarella* J. C. Foresta, *Valentina* G. Crepaxa, dzieła R. Crumba i G. Sheltona. Powstawały również stowarzyszenia naukowe badające komiks jako medium (Société d'Études et Recherches des Littératures Dessinées). Autorzy historii obrazkowych zwracali się ku dorosłemu odbiorcy, zaś oferta dla dzieci była dostosowana do wieku nieletnich czytelników, popularnością cieszyły się komiksy o Kaczorze Donaldzie i Mysze Miki z wytwórni Walta Disneya.



www.skrivanek.pl

Największe wydawnictwa komiksowe

Współczesny rynek komiksu opiera się na dwóch wielkich wydawnictwach. Pierwszym z nich jest Marvel Entertainment Inc. założony w 1939 r. w Nowym Jorku przez Martina Goodman. Pierwsze sukcesy firmy związane są z ukazaniem się pierwszego numeru „Marvel Comics”. Nakład w wysokości 80 tys. egz. rozszedł się błyskawicznie, co było głównie zasługą wykorzystania historii obrazkowych autorstwa Stana Lee (Stanleya Liebera), przyszej, największej znakomitości branży komiksowej. Wraz z pojawieniem się kolejnych numerów magazynu zmieniono jego tytuł na „Marvel Mystery Comics”. Bohaterami komiksów byli głównie super bohaterowie, tacy jak Kapitan Ameryka i Ludzka Pochodnia (Human Torch). II wojna światowa miała znaczny wpływ na rozwój rynku komiksu w Stanach Zjednoczonych – część autorów została powołana do wojska, nastąpiła reglamentacja papieru, ale także ukazywały się optymistyczne historie ośmieszające nazistów i podnoszące Amerykanów na duchu. Popularność super bohaterów w komiksach Marvela pozwoliła na druk wysokich nakładów (w 1942 r. miesięczny nakład wynosił ok. 15 mln egz.). Najczęściej czytelnicy sięgali po przygody Kapitana Ameryki, który prowadził amerykańską armię do zwycięstwa nad Niemcami. Załamanie rynku nastąpiło po 1954 r., kiedy to ukazała się książka Werthan’a *Uwiedzenie nieletnich*, która oskarżała komiksy o propagowanie przemocy i wulgarności. Próby poszerzenia tematyki komiksów dla dorosłych przyczyniły

się do poprawy sytuacji Marvela. W latach 50. i 60. XX w. pojawili się bohaterowie, którzy do dzisiaj są znani i lubiani przez czytelników: Fantastyczna Czwórka, Spider-man, Ant-man, grupa X-men, Hulk, Daredevil, Thor, Iron-Man. W następnych dziesięcioleciach pojawiły się takie postacie jak: Punisher, Ghost Rider, czy Deadpool. W 1968 r. doszło do sprzedania koncernu Marvel wraz z prawami do wszystkich bohaterów, magazynów i książek. Kupującym była korporacja Perfect Film and Chemical Corporation. Jednakże największe zmiany zaszły w 2009 r., kiedy to Marvel Entertainment Inc. zakupiła wytwórnia Walt Disney’a za sumę 4 mld dolarów. Oznacza to, że wszyscy bohaterowie studia Marvel będą pojawiać się od tej pory w filmach, serialach, zabawkach wytwórni. Warto wspomnieć, że w rękach Disney’a znajdują się także prawa do „Gwiezdnych Wojen” wykupione od George’a Lucas’a. Obecnie produkty Marvela w postaci komiksów, filmów, czy zabawek przynoszą zyski liczone w miliardach dolarów.

Jednymi z najważniejszych autorów komiksów Marvela byli Stan Lee i Jack Kirby, którzy współpracowali ze sobą w latach 60. XX w. Stworzyli razem wielu popularnych bohaterów, m.in. Hulka i X-menów, jednakże Jack Kirby został niesprawiedliwie potraktowany przez swoich pracodawców i zaczął pracować dla ich największego rywala – DC Comics. Kirby został pozbawiony wszelkich praw do wykreowanych przez siebie postaci, a uznanie i sława przypadła jego partnerowi Stanowi Lee, który uznawany jest za najwybitniejszego

go twórcę amerykańskich komiksów. Poszkodowany autor zmarł w 1994 r., a jego rodzina wniosła pozew sądowy przeciwko wytwórni Marvel (należącej do Disney'a) w 2010 r. Córka artysty domaga się od Marvela zaprzestania wykorzystywania wizerunków bohaterów wykreowanych przez jej ojca. Sprawa sądowa pozostaje nierozstrzygnięta.

Drugim wydawnictwem posiadającym największe wpływy na rynku komiksowym jest DC Comics. Wydawnictwo wykreowało takich bohaterów jak: Superman, Batman, Catwoman, Zielona Latarnia, Wonder Woman, Flash, czy Joker. Oficyna powstała w 1939 r. w Nowym Jorku; jej założycielem był Malcolm Wheeler-Nicholson, a początkowa nazwa firmy brzmiała National Allied Publications. Obecne inicjały DC zostały zapożyczone od serii wydawanej przez oficynę pt. „Detective Comic”. W tej właśnie serii pojawił się po raz pierwszy Batman. Z kolei za sprawą cyklu „Action Comics” czytelnicy poznali Supermana. Protesty przeciwko komiksom po 1954 r. negatywnie wpłynęły na odbiór publikacji DC Comics, których bohaterowie i historie były przeznaczone głównie dla dorosłych odbiorców. W latach 60. XX w. pojawiła się nowa postać o imieniu Flash. Przez wiele lat wydawnictwo rywalizowało z Marvelem, który był największą konkurencją na rynku. Jednakże konkurencja między oficynami przyczyniła się do wykreowania wielu postaci i kultowych komiksów. Obecnie DC Comics należy do spółki Time Warner, która posiada m.in. stację telewizyjną HBO, wytwórnię filmową Warner Bros., czy czasopisma „People” i „Time”. Z kolei prawa do wykorzystania wizerunku postaci DC Comics w produkcji zabawek należą do Mattel, największego producenta zabawek na świecie. Znaczny zysk pochodzi z filmów o super bohaterach, wystarczy wymienić *Batmana*, *Mrocznego Rycerza*, czy ekranizacje „Supermana”. Wśród wielbicieli komiksów panuje przeświadczenie, jakoby publikacje DC Comics były poważniejsze i mroczniejsze w porównaniu do historii Marvela, jednakże należy samemu się o tym przekonać zapoznając się z ofertą obu wydawnictw.

Na zakończenie warto wspomnieć o francuskim rynku komiksu, który należy do jednego z największych w Europie. We Francji komiksy są znane pod nazwą *bandes dessinées*. Takie tytuły jak *Asterix i Obelix*, *Tin Tin*, czy *Lucky Luke* są popularne na całym świecie i bawią dzieci, jak i dorosłych. Kultową serią są przygody Asterixa. Pierwszy numer pojawił się w 1959 r. za sprawą współpracy dwóch autorów – René Goscinny'ego i Alberta Uderzo. Postać Asterixa pojawia się we francuskich filmach rysunkowych i aktorskich, grach wideo, zabawkach dla dzieci, a nawet w parku rozrywki stworzonym pod Paryżem (mowa o Parku Asterixa). Mały dzielny Gal na stałe wpisał się do kultury popularnej, a jego popularność nie słabnie, pomimo upływu kilkudziesięciu lat.

Współczesny wizerunek komiksów

Komiksy na stałe weszły do kultury popularnej. Po historii obrazkowe sięga coraz więcej czytelników. Mimo to panuje przeświadczenie, że komiksy przeznaczone są głównie dla dzieci i nie przekazują poważniejszych treści. Jest to niezwykle krzywdzący pogląd biorąc pod uwagę różnorodność tematyki i gatunków jakie są obecnie oferowane czytelnikom. Należy także mieć na uwadze, że nie wszystkie historie mogą być czytane przez dzieci z powodu ukazania w nich brutalnych scen. Takie tytuły jak *Sin City* dozwolone są od osiemnastu lat, posiadają poważną i rozbudowaną fabułę, a także ukazują wyrazistych bohaterów. Poprawa postrzegania komiksów nastąpiła wraz z modą na filmy o super bohaterach, która zapanowała po powstaniu pierwszego filmu o Spider-manie w 2002 r. Od tego czasu prawie każda ekranizacja komiksu Marvela, bądź DC przyciąga rzesze fanów. Przyczynia się to do zwiększenia zainteresowania kultowymi komiksami i ocieplania wizerunku gatunku. Dobry komiks dostarcza rozrywki, a jednocześnie pozwala obcować ze sztuką, która w niczym nie jest gorsza od literatury.

SARAH SKUMANOV

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Regionalizm w działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach

„Trudno być patriotą swojego kraju,
nie znając i nie kochając swojej małej ojczyzny –
najważniejszego miejsca na Ziemi.
Jeśli tej miłości nie ukształtuje szkoła i środowisko,
po prostu się nie ukształtuje wcale”.

Maria Jakubowska

PBP w Puławach dawniej i dzisiaj

Z chwilą powstania samorządów na mocy *Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym* władze samorządowe zobowiązane zostały do powołania przynajmniej jednej placówki bibliotecznej. Taki obowiązek miały również władze nowo powstałego powiatu puławskiego. Dlatego, po kilkunastoletniej nieobecności, 1 września 2001 r. na bibliotecznej mapie pojawiła się Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach. Biblioteka została powołana na mocy uchwały z dnia 29 sierpnia 2001 r. Jednym z podstawowych zadań Powiatowej Biblioteki Publicznej jest „rozwijanie i zaspokajanie potrzeb czytelnicy i informacyjnych mieszkańców powiatu, upowszechnianie wiedzy i nauki, rozwój kultury, dbałość o sprawne funkcjonowanie sieci bibliotecznej i systemu informacyjnego na terenie powiatu”.

W skład sieci bibliotek, nad którymi opiekę sprawuje biblioteka powiatowa wchodzi: 1 biblioteka miejska, 2 biblioteki miejsko-gminne, 8 bibliotek gminnych i ich 15 filii oraz 19 punktów bibliotecznych.

Od początku istnienia placówka miała duże problemy lokalowe. Pięciokrotnie zmieniała swoją siedzibę, co bardzo niekorzystnie wpływało na jej działalność i zbiory. Od 13 grudnia 2010 r. biblioteka mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach przy ul. 6 Sierpnia 5. Pierwszym dyrektorem PBP w Puławach była Teresa Usarek, swoją funkcję pełniła od 1 września 2001 r.

do 31 sierpnia 2004 r. Od 1 września 2004 r. funkcję dyrektora PBP w Puławach pełni Danuta Szlendak.

Długa przerwa w funkcjonowaniu biblioteki powiatowej, problemy lokalowe i budżetowe sprawy, że możliwość dorównania bibliotekom gminnym i miejskiej w liczbie zgromadzonego księgozbioru była niemożliwa, dlatego podjęto decyzję o specjalizacji zbiorów. Głównym celem PBP w Puławach stało się pozyskiwanie i gromadzenie księgozbioru regionalnego. Czasopisma lokalne i materiały wydawnicze, takie jak: foldery, prospekty, mapy turystyczne, widokówki, kalendarze też znalazły swoje miejsce na półkach biblioteki powiatowej. Placówka gromadzi również zbiory niepiśmienne: rzeźbę, grafikę, malarstwo, wycinanki.

Na koniec 2014 r. w zbiorach biblioteki znajdowało się:

- 2678 książek,
- 20 tytułów prasy lokalnej (gazety lokalne są archiwizowane),
- 200 sztuk zbiorów niepiśmiennych (są to eksponaty wykonane przez twórców ludowych z terenu powiatu puławskiego).

Biblioteka bardzo aktywnie współpracuje z instytucjami regionalnymi, redakcjami lokalnych czasopism, towarzystwami, a także z pasjonatami i hobbystami, aby wspólnie promować powiat puławski na arenie ogólnopolskiej.

Ze zbiorów PBP w Puławach można korzystać jedynie na miejscu. Decyzja o niewypożyczaniu książek wynika ze specyfiki zbiorów, które gromadzi biblioteka. Często są to publikacje, które nie posiadają już wznowień, nierzadko książki, które mają tylko kilkaset egzemplarzy nakładu, czasami wydawane przez samego autora. Wydawnictwa takie bardzo



Zbiory biblioteczne PBP w Puławach

trudno pozyskać nawet w jednym egzemplarzu, a zdobycie kolejnych jest niemal niemożliwe. Wszyscy zainteresowani mogą korzystać ze zbiorów w czytelni biblioteki. Istnieje również możliwość skserowania kilku stron tekstu, zrobienia zdjęcia, bądź skanu. Tego rodzaju usługi placówka oferuje swoim użytkownikom nieodpłatnie. Biblioteka posiada katalog online, z którego wszyscy zainteresowani mogą korzystać, wchodząc na stronę: www.bib.pulawy.powiat.pl. Najczęściej z jej usług korzystają: studenci, uczniowie, przewodnicy, krajoznawcy oraz miłośnicy powiatu puławskiego. Bardzo często zbiory biblioteki wykorzystywane są przy pisaniu prac licencjackich i magisterskich przez studentów takich kierunków studiów, jak: turystyka, kulturoznawstwo, geografia, historia.

Większość funduszy na zakup publikacji pochodzi ze środków własnych, które placówka otrzymuje od organizatora. Dużą pomocą są też środki z programu Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych”. Ponadto biblioteka pozyskuje dary od:

- innych bibliotek (w tym bibliotek należących do sieci powiatu puławskiego),
- towarzystw regionalnych,
- szkół,
- domów kultury,
- bezpośrednio od autorów,
- kolekcjonerów,
- czytelników.

Rokrocznie biblioteka wzbogaca się w ten sposób o około 200-300 darów. Od 2004 r.

otrzymała w darze 1586 vol. Zbiory są pozyskiwane również w formie wymiany, najczęściej z instytucjami samorządowymi i jednostkami kultury. Pracownicy PBP dokonują również zakupów książek na aukcjach internetowych i w antykwariatach.

Biblioteka z dużym powodzeniem pozyskuje również środki zewnętrzne. Od 2010 r. rokrocznie składała wnioski o dofinansowanie z Unii Europejskiej własnych wydawnictw regionalnych w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – LGD Zielony Pierścień Małe Projekty”. Całkowity koszt dofinansowania, jakie otrzymała biblioteka na przestrzeni 5 lat to około 58 tys. zł. Ponadto biblioteka wraz ze Starostwem Powiatowym w Puławach przystąpiła do projektu „Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu powiatu puławskiego” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013. Całkowity koszt projektu wynosi 894 tys. 496 zł brutto. 85% całej kwoty pozyskano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa.

Biblioteka oferuje również nieodpłatne korzystanie z czytelni internetowej, tzw. telecentrum. Jest to publiczny punkt dostępu do internetu, który powstał dzięki zrealizowanemu projektowi „Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu powiatu puławskiego”. Bibliotekarze jednostki powiatowej w trakcie wdrażania systemu ukończyli szereg kursów z zakresu użytkowania komputera. Celem szkoleń było nabycie praktycznej umiejętności i zdobycie niezbędnego przygotowania do pracy z komputerem.

PBP w Puławach jako instytucja sprawcza przyczyniła się do tego, że nie tylko w swojej jednostce, ale również we wszystkich jej podległych bibliotekach na terenie powiatu powstały bezpłatne punkty dostępu do internetu (PIAP-y). Ważny jest również fakt, że dzięki

PIAP-om użytkownicy mogą nieodpłatnie korzystać z osiągnięć, jakie niosą za sobą zdobywcze techniki.

Opieka nad bibliotekami powiatu puławskiego

Jednym z priorytetowych działań statutowych PBP w Puławach jest opieka i pomoc bibliotekom samorządowym powiatu puławskiego w zakresie merytorycznym, organizacyjnym i prawnym. Pomaga ona w tworzeniu i utrzymaniu stabilnej sieci bibliotek w powiecie. Jest pośrednikiem i w razie potrzeby negocjatorem pomiędzy bibliotekami gminnymi, samorządem lokalnym a biblioteką wojewódzką. Pomaga w rozwiązywaniu problemów organizacyjno-prawnych i związanych z tworzeniem nowych placówek. Bardzo aktywnie włącza się w inicjatywy lokalne. Wspólnie z bibliotekami podległymi stara się wypracować standardy pracy, następnie sprawuje pieczęć i monitoruje wdrażanie ustaleń w praktyce. PBP w Puławach co kilka lat przeprowadza kompleksowe mierzenie jakości pracy bibliotek oraz prowadzi dokumentację zbiorczą konieczną do różnorodnych badań, sprawozdań i dokumentów potrzebnych na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim i krajowym. Biblioteka dba o to, aby pracownicy poszczególnych jednostek stale podnosili swoje kwalifikacje. Jako placówka nadrzędna angażuje się w proces doskonalenia pracowników, proponując im szereg spotkań i szkoleń. Tematyka ich jest bardzo różnorodna – zależy od zapotrzebowania jednostek lub problemu, który zaistniał i wymaga rozwiązania. Dyrekcja placówki reaguje na wszelkie zmiany przepisów prawnych. Informuje o tym podległe jednostki terenowe i w miarę potrzeb udziela fachowej pomocy w zrozumieniu i wprowadzeniu w życie nowych przepisów prawa.

Biblioteka proponuje także szereg inicjatyw kulturalno-oświatowych o zasięgu powiatowym. Jest inicjatorem wielu konkursów; do najważniejszych w ostatnich latach zaliczyć można: konkurs fotograficzny „Powiat puławski – dawniej i dziś”, konkurs

plastyczny „Czytanie to moja pasja”. PBP organizuje również spotkania autorskie promujące czytelnictwo i dotyczące polskiej literatury. Wspólnie z Puławską Filią Uniwersytetu Trzeciego Wieku założyła Powiatowy Klub Książki. Ponadto ważnym przejawem działalności biblioteki jest udział w ogólnopolskich akcjach ogłaszanych przez różne organizacje. Do najważniejszych zaliczyć można: „Narodowe Czytanie”, „Tydzień Zakazanych Książek” czy „Zjednoczenie Czytelnicze”.

Dyrektor i pracownicy PBP w Puławach dbają o to, aby wszystkie osoby pracujące w podległych jednostkach czuły się docenione. Dzięki inicjatywie dyrektor Danuty Szlendak od 2005 r. bibliotekarze z terenu powiatu puławskiego dołączyli do grona osób nominowanych do dorocznej nagrody starosty w dziedzinie kultury, przyznawanej podczas Powiatowego Dnia Kultury.

Rokrocznie z okazji Dnia Bibliotekarza organizowane są wyjazdy szkoleniowe dla pracowników bibliotek. PBP w Puławach wraz z Puławskim Kołem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizuje wyjazdy do miejsc ciekawych historycznie, przyrodniczo lub regionalnie. Wycieczki te mają na celu poszerzenie wiedzy o regionie, zabytkach, architekturze, ale są też świetną okazją do integracji pracowników. W miłej, przyjaznej atmosferze jest czas na zabawę, ale również na podsumowanie pracy minionego roku. Podczas tych spotkań wręczane są również nagrody i wyróżnienia za bardzo dobrą pracę na rzecz społeczności lokalnych i szczególnie osiągnięcia.

Przynajmniej cztery razy do roku odbywają się również seminaria szkoleniowe, których głównym zadaniem jest zdobycie nowej wiedzy i doskonalenie nabytych umiejętności. Podczas takich spotkań omawiane są również wyniki pracy poszczególnych jednostek oraz strategia działania na najbliższy okres.

Do najważniejszych szkoleń zaliczyć można:

- seminarium szkoleniowe na temat „Światowy Rok Planety Ziemia”,
- seminarium zorganizowane w ramach „Europejskich Dni Dziedzictwa”,



Narodowe czytanie A. Fredry w szpitalu

- „Bajkoterapia jako nowoczesna metoda pomocy dzieciom w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym”,
- Galeria Pracy Twórczej – biblioteka miejscem poznania i rozwijania różnych technik artystycznych,
- „Wędrówka szlakiem dziedzictwa Zofii Kossak-Szczuckiej w 120. rocznicę urodzin”.

Działalność wydawnicza PBP w Puławach

PBP w Puławach, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu i oczekiwaniom użytkowników, postanowiła, że nie będzie się skupiać tylko na gromadzeniu zbiorów regionalnych, ale będzie też prowadzić działalność wydawniczą. Założono, że unikatowy dorobek kulturalno-historyczny „małych ojczyzn” jest cennym źródłem informacji i należałoby go utrwalić, ocalić od zapomnienia i przekazać młodszemu pokoleniu. Dorobkiem działalności wydawniczej PBP jest 8 publikacji. Każda poświęcona jest innemu zagadnieniu. Dzięki współpracy z różnymi placówkami, instytucjami i organizacjami działającymi na terenie całego powiatu możliwe jest spojrzenie na region z różnej perspektywy.

Książka *Wokół kuchni i stołu – tradycje ziemi puławskiej*, wydana jako pierwsza z cyklu wydawnictw regionalnych, ukazuje nowinki kulinarne i tradycje żywieniowe

stanowiące dziedzictwo kulturowe, które charakteryzuje ziemię puławską. Książka ta to oryginalny zbiór przepisów, które bardzo często są przekazywane z pokolenia na pokolenie. W tej publikacji znaleźć można opisy sposobu przygotowywania potraw oraz wielu narzędzi, w które wyposażona była dawna kuchnia, a także jej umeblowania.

O wielkim sukcesie książki może świadczyć fakt, że na liczne prośby czytelników, nie tylko z powiatu puławskiego, zdecydowano o reedycji wydania. Publikacja ukazała się pod zmienionym tytułem *Smaki ziemi puławskiej – turystyczne, przyrodnicze, kulinarne*. Jak sam tytuł wskazuje, została poszerzona i uzupełniona o opisy nowych, mało znanych i bardzo często niedocenianych walorów krajoznawczo-przyrodniczych i architektonicznych powiatu puławskiego. Wydawcy, chcąc poszerzyć krąg odbiorców, wydali książkę w dwóch językach: polskim i angielskim. Wydanie wzbogacono o krótkie noty, zawierające opisy wszystkich dziesięciu gmin powiatu. Gościom przyjezdnym i turystom może służyć jako przewodnik, informator – zarówno turystyczno-krajoznawczy, jak i kulinarny – po bardzo ciekawym i mało znanym regionie Lubelszczyzny.

Zagadnienia związane z tradycyjną kuchnią regionalną i oryginalnymi recepturami to temat niezwykle obszerny, powstała więc trzecia książka pt. *Zachować w pamięci – kul-*

turowe, krajobrazowe i kulinarne dziedzictwo ziemi puławskiej. Publikacja służy promocji krajobrazowych, kulturowych i kulinarnych walorów powiatu puławskiego. Cel, jaki wydawcy postawili przed sobą, to wzbudzenie zainteresowania turystyczną mapą Lubelszczyzny. Aby książka mogła służyć jak największej grupie odbiorców została wydana w dwóch językach (polskim i angielskim).

Magia Świąt Bożego Narodzenia / Wielkiej Nocy to pierwsza publikacja z cyklu „Spotkanie z tradycją”, jaką zaproponowała swoim czytelnikom PBP w Puławach. W książce zostało opisanych wiele charakterystycznych dla regionu puławskiego obyczajów i obrzędów świątecznych. Tym razem publikacja opiera się na relacji świadków, którzy z pokolenia na pokolenie przekazywali sobie rodzinne tradycje. Udało się opisać pięć charakterystycznych dla powiatu puławskiego obyczajów, pięć magicznych przepowiedni oraz pięć przepisów na potrawy, bez których nie mogły obyć się te świąteczne dni.

Druga publikacja puławskiej biblioteki z serii „Spotkanie z tradycją” to książka dotycząca problematyki dawnych zabawek. Czytelnik dowiaduje się, w co się bawiono kiedyś, czym się bawiono oraz jak zrobić zabawkę. Publikację *O zabawach, zabawkach i nie tylko*, opisującą zabawy i zabawki regionu puławskiego, warto polecić nauczycielom i osobom pracującym z dziećmi do wykorzystania na lekcjach techniki.

Książka *Tajemnice szafy babci i dziadka* opisuje dawne stroje, wiekowe ubrania i modę z poprzedniego stulecia. Pracownicy biblioteki w Puławach przeprowadzili szereg spotkań i rozmów z mieszkańcami powiatu puławskiego. Owocem tych spotkań jest pozycja książkowa, którą z największą przyjemnością polecamy wszystkim, których interesuje moda i tradycja.

Biblioteka jest też wydawcą albumu *Powiat puławski dawniej i dziś*. Publikacja ukazała się z okazji 145. rocznicy powstania powiatu puławskiego. Na 120 stronach zaprezentowa-



Okładka książki *O zabawach, zabawkach i nie tylko – spotkanie z tradycją*

no historię i czasy współczesne oraz walory turystyczne Ziemi Puławskiej. Wydawnictwo jest bogato ilustrowane, obok współczesnych fotografii pojawiają się zdjęcia archiwalne. Album *Powiat puławski dawniej i dziś* uzyskał główną nagrodę w konkursie Książka Roku 2012 w kategorii publikacji wydanych przez biblioteki województwa lubelskiego, zorganizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wręczenie nagrody – Wawrzynu Pawła Konrada – miało miejsce 14 czerwca 2013 r. podczas uroczystego otwarcia VII Lubelskich Targów Książki w gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie.

PBP w Puławach oprócz publikacji książkowych współredaguje regionalne czasopismo „Tu Jest Moje Miejsce”. Jest to kwartalnik „o charakterze społeczno-kulturalno-turystycznym”. Pismo skierowane jest przede wszystkim do mieszkańców 10 gmin powiatu puławskiego. Cel, jaki przyświecał zespołowi redakcyjnemu przy tworzeniu czasopisma, to ocalenie od zapomnienia dawnej kultury, przyrody i historii regionu oraz informowanie swoich czytelników o najważniejszych imprezach, spotkaniach, wydarzeniach z całego regionu. Na łamach kwartalnika prezentowane są również sylwetki osób, których zaangażowanie i trud codziennej pracy

w znacznym stopniu przyczyniają się do rozwoju na ogół mało znanego zakątka Lubelszczyzny, jakim jest region puławski.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach od początku swojego istnienia regularnie współpracuje z lokalnymi mediami. Promuje swoją działalność kulturalno-oświatową poprzez szereg artykułów w prasie regionalnej. Ponadto zawsze chętnie przyjmuje zaproszenia do lokalnych rozgłośni radiowych

i gości u siebie przedstawicieli telewizji puławskiej.

Bibliotekarze nie zapominają o ważnej roli internetu w pozyskiwaniu nowych czytelników. Biblioteka ma swoje konta na lokalnych portalach informacyjnych, fanpage na Facebooku oraz jest użytkownikiem komunikatorów internetowych Skype i Gadu-Gadu.

DANUTA KUTA

Kto w Polsce czyta fantastykę? Polemika z wynikami CBOS-u

W Polsce, według danych podanych przez CBOS (Centrum Badań Opinii Społecznej) w 2011 r. 10% czytelników sięgnęło po literaturę fantastyczną. Nasuwa się jednak kilka zastrzeżeń, co do sposobu przeprowadzenia tego badania.

Po pierwsze, w sondażu brały udział tylko osoby dorosłe, nie uwzględniono chociażby uczniów gimnazjalnych (już sam *Harry Potter* namieszały w statystykach).

Następne zastrzeżenie dotyczy brania pod uwagę opinii osób, które wyraźnie zadeklarowały, iż nie lubią czytać książek (38% wszystkich badanych). Pomimo tego, jedna trzecia z nich wskazała jakiś typ „preferowanej” przez siebie literatury. Moim zdaniem, warto byłoby jednak wziąć w nawias te wyniki, jeśli chcemy uzyskać prawdziwą, a nie domniemaną, liczbę czytelników danego gatunku literackiego.

Trzecim zastrzeżeniem jest rozdzielenie w ankiecie fantastyki od horroru. Według klasycznego podziału fantastykę jako typ literatury, dzielimy na trzy podstawowe gatunki:

fantastykę naukową (*science fiction*), fantasy i właśnie horror, definiowany jako gatunek, w którym przedstawiony świat zbudowany jest na wzór naszej rzeczywistości i praw nią rządzącymi, ale z dodatkiem czynnika nadnaturalnego, który to te prawa kwestionuje. Ten czynnik fantastyczny odróżnia horror od np. thrillera. W ankiecie CBOS-u horror i thriller połączono w jedną pozycję, którą wybrało 8% wszystkich czytelników.

Mając na uwadze te zastrzeżenia można przypuszczać, że liczba czytelników fantastyki jest o wiele większa, niż wykazane 10%.

Warto dodać, że zgodnie z wynikami sondażu wśród osób w wieku od 18 do 24 lat fantastyka jest najpoczytniejszym typem literatury, zaraz po literaturze specjalistycznej – podręcznikach i pracach naukowych. Dla 40% z nich biblioteka jest najczęstszym źródłem pozyskiwania książek.

ROBERT SZEWCZYK

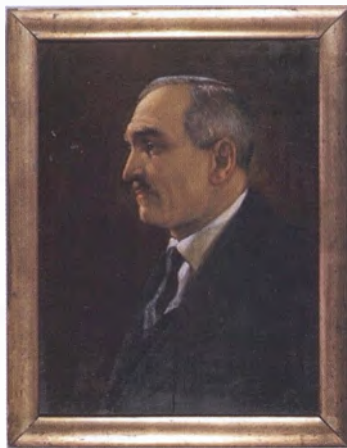
Uniwersytet Opolski

*Sylwetki przewodniczących (6)***Edward Kuntze (1880-1950) – bibliotekarz integralny**
Część 1.

Był siódmym (licząc podwójnie prezesurę Mieczysława Rulikowskiego) prezesem Związku Bibliotekarzy Polskich, a ściślej – przewodniczącym Rady ZBP, organu kierującego od 1924 r. pracami organizacji. Jego kadencja trwała 5 lat i 7 miesięcy (grudzień 1926 – 11 listopad 1933) i otwierała okres kierowania ZBP przez najbardziej znanych, utytułowanych i wpływowych bibliotekarzy okresu międzywojennego (po Kuntzem byli to jeszcze Stefan Wierczyński i Adam Łysakowski).

Edward Kuntze urodził się we Lwowie w rodzinie urzędnika kolejowego Bernarda i Herminy z Birkfellnerów. Po zdaniu w 1898 r. matury odbył studia historyczne i geograficzne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. W 1902 r. uzyskał doktorat z dziedziny historii na seminarium prof. Ludwika Finkla. W 1904 r. zdobył uprawnienia nauczyciela szkół średnich – pracę pedagogiczną rozpoczął już w 1901 r. w gimnazjach Lwowa i Bochni. W latach 1903-1904 brał udział w rzymskich ekspedycjach naukowych organizowanych przez krakowską Akademię Umiejętności, podczas których m.in. rejestrowano i kopiowano polonika ze źródeł rękopiśmiennych Biblioteki i Archiwum Watykańskiego. W następnych latach uzupełniał studia w Lipsku i Berlinie.

Od czerwca 1906 r. rozpoczął pracę w Bibliotece Jagiellońskiej (BJ), gdzie przeszedł kolejne szczeble stanowisk bibliotekarskich do kustosa, które uzyskał w 1916 r. Dla młodego historyka były to lata intensywnej nauki zawodu pod okiem ówczesnego dyrektora BJ Fryderyka Papéeo. Zaowocowały one w dalszym życiu zawodowym Kuntzego, gdyż dały mu gruntowną wiedzę o zasadach funkcjonowania największej w tych latach biblioteki na ziemiach polskich. Na przykład już w tym czasie samodzielnie opracował instrukcję katalogowania alfabetycznego dla BJ. Nie była to zresztą jedyna księżnica, w jakiej przyszło mu pracować. W latach 1918-1919 został także referentem Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) w Krakowie i pozostawił po krótkim okre-



się pracy memoriał w sprawie reorganizacji tej zaniedbanej placówki. W pierwszym okresie krakowskim w swoim życiorysie zawodowym dał się już poznać szerszemu gremium zakładając w maju 1919 r. Koło Krakowskie Związku Bibliotekarzy Polskich, a także publikując teksty o BJ w polskich i austriackich periodykach (artykuły o BJ w „Mitteilungen des Österreichischen Vereins für Bibliothekswesen”).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. bibliotekarstwo polskie, jak wiele innych dziedzin życia publicznego, stanęło przed zadaniem objęcia jednolitą organizacją bibliotek funkcjonujących w trzech dawnych zaborach. Dotyczyło to w dużym stopniu dwóch bibliotek uniwersyteckich i innych szkół wyższych. Edward Kuntze objął w 1919 r. jako dyrektor strategiczną placówkę – dawną Kaiser Wilhelm Bibliothek, która miała stać się główną księżnicą polskiego Uniwersytetu w Poznaniu. Kaiser Bibliothek była instytucją młodą, działającą od 1902 r. W chwili przejścia jej przez władze polskie liczyła ok. 250 tys. wol. i posiadała dwa katalogi: systematyczny i alfabetyczny, stworzone według instrukcji pruskiej. Wyzwaniem dla pierwszego dyrektora nowej placówki stała się szybka i skuteczna polonizacja księgozbioru,

a także katalogów i zasad ich opracowywania oraz stworzenia podwalin prawnych i organizacyjnych funkcjonowania biblioteki uczelnianej w nowych warunkach państwowych, politycznych i społecznych. Księgozbiór biblioteczny uzupełniano w dużej mierze dzięki darom zarówno osób prywatnych, jak i instytucji naukowych z kraju oraz zagranicznych. Zbiory przekazywały również przedstawicielstwa dyplomatyczne w imieniu rządów państw europejskich. Biblioteka szybko uzyskała regionalny egzemplarz obowiązkowy.

Edward Kuntze, po raz pierwszy kierujący samodzielnie dużą biblioteką uniwersytecką, miał rzadką, nie każdemu daną, okazję tworzenia instytucji prawie od podstaw. To nowe doświadczenie pozwoliło dyrektorowi spojrzeć kompleksowo na wszystkie zagadnienia związane ze sprawnym funkcjonowaniem księżnicy. Ważną sprawą okazało się przygotowanie zawodowe personelu, dla którego zorganizował odpowiednie szkolenia. Dzięki jego inicjatywie ZBP rozpoczął w listopadzie 1920 r. dwuletni kurs dla bibliotekarzy z wyższym wykształceniem, na którym wykładowcami byli profesorowie wyższych uczelni. Niestety już w maju 1921 r. przerwano go w związku z kłopotami organizacyjno-finansowymi, a być może również z zaangażowaniem się wkrótce Kuntzego w inne prace. W okresie poznańskim aktywizował swój zespół do działalności społeczno-zawodowej. Już w marcu 1920 r. założył w Poznaniu Koło ZBP (już drugie, po krakowskim; niestety po roku zaniechało swej działalności).

Doświadczenia wyniesione z pracy w BJ, Bibliotece PAU oraz zgłębianie problemów organizacyjnych i funkcjonowania kolejnej biblioteki uczelnianej w Poznaniu, dały mu materiał do przemyśleń nad całościową organizacją polskich bibliotek naukowych oraz roli przyszłej biblioteki narodowej, którą według niego powinna zostać BJ. Obszerny artykuł na ten temat opublikował w „Nauce Polskiej” (T. 2: 1919, s. 503-542). Wpisał się tym samym w początek emocjonującej środowisko dyskusji na temat roli i zadań przyszłej księżnicy narodowej, która przetoczyła się przez kraj w ciągu kilku następnych lat.

Wzrastająca pozycja Edwarda Kuntzego w polskim bibliotekarstwie, budowana dzięki talentom organizacyjnym, ciągle pogłębianej wiedzy zawodowej, szerokim horyzontom intelektualnym, które pozwoliły mu na tworzenie całościowych koncep-

cji rozwoju polskiego bibliotekarstwa, spowodowały, że czekały na niego coraz to nowe wyzwania i propozycje zawodowe.

Dwa lata po objęciu dyrektury w Poznaniu, w pierwszej połowie 1921 r. został zaproszony jako ekspert do udziału w pracach rewindykacyjnych polskich dóbr kultury, zagrabianych przez Rosję od 1772 r. i zwracanych Polsce na mocy traktatu pokojowego, zawartego 18 marca 1921 r. w Rydze. Udział w tych pracach był traktowany jako patriotyczna powinność i nikt nie odmawiał wzięcia w nich udziału. Polska Delegacja w Mieszanych (polsko-rosyjskich) Komisjach Rewindykacyjnej i Specjalnej wyjechała do Moskwy 8 sierpnia 1921 r. Na czele obu zespołów stał Antoni Olszewski, prezes i minister pełnomocny. Po jego odwołaniu w maju 1923 r. Rząd Polski powierzył tę funkcję Edwardowi Kuntzemu, który nie mógł wtedy przewidzieć, że pracy tej poświęci prawie 14 kolejnych lat, choć z przerwami, swego życia. Stał się oficjalnym przedstawicielem państwa z dyplomatycznym paszportem. Od tej pory to on prowadził rokowania obu Delegacji w Mieszanych Komisjach, które trwały do 1935 r. (Delegacje rozwiązano oficjalnie 1 kwietnia 1937 r.). Były to trudne lata zmagania z oporem strony rosyjsko-ukraińskiej wobec pełnej realizacji zobowiązań traktatowych. Szczególne napięcia powodowały targi o zwroty zbiorów z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Kuntze wielokrotnie musiał interweniować na szczeblu przewodniczących obu Delegacji, czy też rządowym. Był autorem kilku publikacji zawierających relacje i podsumowania tego okresu pełnej mobilizacji polskiego środowiska bibliotekarskiego. Roli, którą mu powierzono sprostał bez zastrzeżeń – opanowany, zachowujący stosowny dystans, ze znakomitą prezencją, erudyta o dużej kulturze osobistej, potrafiący łagodzić spory i znajdować kompromisy. W uznaniu jego trudu i zasług w wypełnieniu powierzonej mu misji został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta (1924) i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1925).

Niezależnie od wyczerpującej pracy związanej z rewindykacjami polskiego mienia, ciągłymi męczącymi podróżami pomiędzy Poznaniem, Warszawą, Moskwą i Petersburgiem (odbywanymi pociągami), Kuntze znajdował jeszcze czas na zaznaczenie swej obecności w krajowym bibliotekarstwie. W Poznaniu zdążył założyć w 1923 r. kolejną organizację – Towarzystwo Bibliofilów, którego

został pierwszym prezesem. Był też członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W 1927 r. powrócił do Krakowa, gdzie objął dyrekturę BJ po F. Papéem (mianowany 31 grudnia 1926 r.). Swoje urzędowanie rozpoczął od programu reform w macierzystej instytucji. Doskonale przygotowany program dla BJ ogłosił drukiem w 1927 r. w artykule *Czym powinna być Biblioteka Jagiellońska?* („Silva Rerum”, T. 3: 1927, s. 65-68). Tym razem widział krakowską księżnicę jako drugą bibliotekę narodową w kraju, po tej nowej, warszawskiej, która jeszcze nie powstała. Dla funkcjonowania BJ ważne były jego działania usprawniające organizację wewnętrzną instytucji, regulamin dla czytelników, upublicznienie sprawozdań z działalności Biblioteki, publikacja wykazu nabytków, itp. BJ była najczęściej odwiedzaną biblioteką przez gości zagranicznych, a także oficjalne delegacje rządowe składające wizyty w naszym kraju, stąd dużą wagę zaczęto przykładac do wystaw i prezentacji zbiorów, które cieszyły się powodzeniem również miejscowej publiczności. Kuntze często pełnił honory gospodarza, osobiście oprowadzając po Bibliotece gości, a byli wśród nich królowie, prezydenci, premierzy i inne znane osobistości.

Aż trudno uwierzyć, że w tym samym czasie Kuntze nadzorował sprawy rewindykacji w ZSRR, usprawniał i unowocześniał działalność BJ, prezesował krakowskiemu Kołu ZBP, przy czym nie zaniedbywał twórczości własnej, publikując ważne dla polskiego bibliotekarstwa teksty. Działania te były możliwe tylko dzięki znakomitej organizacji pracy, którą posiadał oraz dyscyplinie wewnętrznej. Inaczej trudno byłoby sobie wyobrazić, że przy skomasowaniu tak odpowiedzialnych funkcji Edward Kuntze przyjmie, powierzoną mu przez środowisko bibliotekarzy, rolę przewodniczącego Rady Związku Bibliotekarzy Polskich. A tak się właśnie stało na przełomie listopada i grudnia 1926 r. podczas II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie. Edward Kuntze przewodził Sekcji Bibliotekoznawczej podczas Zjazdu, ocenianej jako najaktywniejsza spośród pozostałych.

Rok 1927 Kuntze witał już jako nowy dyrektor BJ i jednocześnie nowy prezes ogólnopolskiej organizacji zawodowej bibliotekarzy.

Przed członkami Rady postawiono szereg zadań i zobowiązań, które miały na celu pobudzić środowisko, czyli członków istniejących już Kół Zwią-

ku, do większej aktywności i zakładania kolejnych, a członków Rady do realizacji składanych na warszawskim zjeździe postulatów. Były wśród nich m.in.: opracowanie rozporządzenia o egzemplarzu obowiązkowym, przygotowanie projektu ogólnopolskiego czasopisma bibliotekarskiego o charakterze naukowym, które stałoby się oficjalnym organem ZBP; podjęcie prac nad ogólnopolską instrukcją katalogowania alfabetycznego; przygotowanie projektu ustawy o bibliotekach powszechnych; budowa nowego gmachu Biblioteki Narodowej; zorganizowanie pierwszego samodzielnego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i inne. Ta bogata paleta postulatów, po opracowaniu miała być przedkładana odpowiednim władzom i przypominać im o ważniejszych problemach polityki bibliotecznej w Polsce, gdyż Związek sam nie był w stanie ich zrealizować. Już w pierwszej kadencji Rady ZBP pod przywództwem Kuntzego nawiązano ścisłą współpracę z Wydziałem Bibliotek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), który uznał Radę „za kompetentny organ doradczy”.

W kwietniu 1927 r. udało się zatwierdzić krakowski projekt utworzenia „Przeglądu Bibliotecznego”, a funkcję redaktora naczelnego powierzono Edwardowi Kuntzemu. Warto dodać, że sprawował ją nieprzerwanie do marca 1949 r. Projekt zakładał, że tematyka periodyku będzie poświęcona teorii i praktyce bibliotekarstwa, z obszerną częścią informacyjną, poświęconą kronice ruchu bibliotekarskiego w kraju i na forum międzynarodowym, najważniejszym wydarzeniom w bibliotekach krajowych, itp. Czasopismo uzyskało stałą subwencję MWRiOP. Pierwszy zeszyt ukazał się już w grudniu 1927 r., osiem miesięcy po zatwierdzeniu projektu kwartalnika. W niedługim czasie kolejne zeszyty „Przeglądu” zaczęły budzić mieszane emocje w środowisku bibliotekarskim. Ich echa znajdujemy w samym „Przeglądzie”, gdzie w dziale „Kronika” odnotowywano uwagi i słowa krytyki części członków Związku wobec redakcji czasopisma, a konkretnie redaktora naczelnego. Wysuwano różne sugestie zmian i dawano tzw. dobre rady, łatwe do udzielania, gdy osoby je formułujące nie uczestniczyły i nie odpowiadały za proces tworzenia czasopisma.

Echa sporów o „Przegląd” znajdujemy też w korespondencji pomiędzy Marianem Łodyńskim i Adamem Łysakowskim. Czas powiedzieć co wywołało napięcia pomiędzy niektórymi autorami i czytelnikami a Redakcją. Postulaty wobec Redakcji sformułował na jednym z posiedzeń Rady

A. Łysakowski. Było ich pięć: 1. należy ożywić dział informacyjny; 2. „Przegląd” powinien wykreślić linię postępowania dla polskiego bibliotekarstwa i zamieszczać artykuły programowe z tego zakresu; 3. Redakcję powinni wspomagać korespondenci z poszczególnych Kół, by zapewnić zestaw informacji o problemach bibliotekarskich w poszczególnych regionach; 4. Redakcja powinna baczyć, by recenzje zamieszczane w kwartalniku „były nacechowane życzliwością i miały nastawienie wyłącznie rzeczowe”. Punkt piąty odnosił się do trudności finansowych pisma.

Upredzając wystąpienie Łysakowskiego, Kuntze już wcześniej zaproponował powołanie korespondentów z istniejących Kół. Gdy zrealizowano ten postulat, po jakimś czasie okazało się, że część owych współpracowników wycofała się, a pozostali nie przysyłają regularnie informacji o problemach zawodowych swoich środowisk, wykruszyli się również korespondenci, którzy regularnie nadsyłałi przeglądy zawartości czasopism zagranicznych i trudno było znaleźć ich następców. Również zarzut dotyczący braku tekstów wytyczających linię programową krajowego bibliotekarstwa bardziej powinien być skierowany do członków Rady i pozostałych tuzów polskiego bibliotekarstwa, bo to przecież oni powinni być autorami owych tekstów. Tak naprawdę przedmiotem kuluarowej krytyki „Przeglądu” była – wedle niektórych – dominacja autorów krakowskich (Birkenmajer, Pociecha, Piekarski) i tematyki historycznej w piśmie. Łysakowski pisze o „gremialnym” niezadowoleniu, którego powodem jest brak „żywości” i różnorodnej tematyki np. bibliotekarstwa oświatowego. Wyraża też zdziwienie, że Kuntze toleruje „ten ton” autorów krakowskich i niektórych warszawskich: „Piekarski jest niczym niekępowany, Birkenmajer niejednego już zraził”, mnie od Borowego – dodaje Łysakowski – dostało się od „ludożerców”. Szczególnie ostre recenzje pióra krakowskich autorów budziły postrach twórców recenzowanych tekstów. Przy tych wszystkich uwagach krytycznych, dominuje w korespondencji Łysakowskiego z Łodyńskim¹ troska, by nie sprawić przykrości Kuntzemu, który przecież już od 1926 r. był uważany za głównego kandydata na stanowisko redaktora „Przeglądu” (ew. Jan Muszkowski), zarówno ze względu na osobiste kwalifikacje, jak i miejsce zatrudnienia.

Łodyński pisze nawet, że „wymógł” w 1927 r. na Dembym, by sam zrzekł się pomysłu redaktorstwa, po czym dodaje, że przystępuje teraz do akcji zmierzającej usytuowanie redakcji w Krakowie i powierzenie jej Kuntzemu, kreując się tym samym na głównego inicjatora tego pomysłu.

Gdy w 1931 r. sugestie przeniesienia „Przeglądu” do Warszawy, forsowane przez Koło Warszawskie i – wedle Łysakowskiego – podsycane ambicją stolicy przybrały na sile, obaj korespondenci oraz Koło Wileńskie i inni członkowie Rady uznali, że „należy zaoszczędzić przykrości panu Kuntzemu”, gdyż zachodzi obawa wobec niektórych wystąpień, które noszą charakter nagonki na Redakcję – nie złoży on w ogóle redaktorstwa. A do tego nie chciano dopuścić, gdyż panowało przekonanie, że dotychczasowy redaktor nie cofnie się przed wprowadzeniem niektórych sugerowanych zmian i dyskusji nad ich propozycjami, gdyż „zbyt bierze poważnie swoje obowiązki redaktorskie”. Koło wileńskie wystosowało do Kuntzego prośbę o dalsze sprawowanie redaktorstwa „Przeglądu Bibliotecznego” i cała sprawa, podsycana przez chętnych kandydatów do tej funkcji, ucichła.

Problemy związane z wydawaniem „Przeglądu Bibliotecznego” pokazują m.in. jakie emocje towarzyszyły wielu zagadnieniom i przedsięwzięciom realizowanym przez członków Związku. Ile było frakcji, koterii, indywidualnych interesów dotyczących np. obsady stanowisk w bibliotekach, głównie dyrektorskich, z tym najważniejszym włącznie – osoby, która miałaby dalej prowadzić Bibliotekę Narodową.

W trakcie prezesury Edwarda Kuntzego Związek musiał reagować na wiele nowych wyzwań bibliotekarskich. Walczono o wspomnianą już ustawę o bibliotekach powszechnych, powołanie szkoły bibliotekarskiej, utrzymanie Wydziału Bibliotek w MWRiOP (bezsukcesywnie, wydział zlikwidowano 14 września 1928 r.), powołano do życia Poradnię dla bibliotek publicznych przy Kole Warszawskim, powstawały biura informacji przy bibliotekach uczelnianych, zatwierdzono w 1930 r. nowy statut Związku, czyniono starania o dodatek państwowych księżnic itd. W latach trzydziestych, ogarniętych kryzysem ekonomicznym uruchomiono Sekcję Pomocy Bibliotecznej dla Bezrobotnych oraz zakładano kasy samopomocy dla bezrobotnych bibliotekarzy.

¹ Zob. *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*. [Oprac.] M. Dembowska. Warszawa 1995, passim.

Szczegółowe relacje o wszystkich podejmowanych zadaniach i problemach Związku znajdujemy na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”, skrupulatnie odnotowującego bieżące wydarzenia z ruchu związkowego. Ważnym wydarzeniem dla ogółu środowiska były Zjazdy Bibliotekarzy Polskich. W trakcie kadencji Edwarda Kuntzego odbyły się trzy z nich, w tym samodzielny (niezależny od Zjazdu Bibliofilów) I Zjazd w 1928 r. we Lwowie (aciz zorganizowany w tym samym miejscu i czasie, co kolejny Zjazd Bibliofilów), II – w 1929 r. w Poznaniu i III – w 1932 r. w Wilnie². Na tym ostatnim przewodniczący Rady ZBP wygłosił odczyt: „Współdziałanie Polski w międzynarodowych pracach bibliotekarskich”³. Podsumował w nim dobrze rozwijającą się w okresie jego prezesury współpracę na arenie międzynarodowej. Rozpoczęła się ona kilka miesięcy przed jego wyborem, bo w lipcu 1926 r., gdy na Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarzy w Pradze postanowiono utworzyć międzynarodową organizację skupiającą stowarzyszenia i związki narodowe. W maju 1928 r. Polska ratyfikowała tzw. rezolucję edynburską, przystępując do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA). Przedstawiciele ZBP uczestniczyli także w innych imprezach międzynarodowych. W 1927 r. Edward Kuntze (jako dyrektor BJ) został zaproszony do udziału w posiedzeniu Komitetu Rzeczników Bibliotecznych przy Podkomisji bibliograficznej Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej, działającego w Paryżu od 1926 r. jako organ Ligi Narodów. Celem spotkania było przedyskutowanie idei, by przy każdej bibliotece narodowej lub centralnej danego państwa stworzyć biuro informacyjne o bibliotekach danego kraju, ich zbiorach, możliwościach korzystania z tych zasobów, drukowanie katalogów bibliotek publicznych i prywatnych itd. Udział Kuntzego w posiedzeniu paryskim zaowocował wprowadzeniem tej tematyki na forum Związku i próbami założenia takich biur w polskich bibliotekach. Niewątpliwym echem i inspiracją tej inicjatywy było przeniesienie po 1928 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie Biura Międzynarodowej Wymiany (w latach 1921-1928 działało przy Bibliotece MSZ w Warszawie). W dalszych spotkaniach Komitetu Rzeczników uczestniczył z ramienia ZBP Jan Muszkowski, powołany w jego skład w 1930 r. On też prezentował Związek na kolejnych posiedzeniach Komitetu IFLA.

Delegacja Związku z E. Kuntzem uczestniczyła również w I Światowym Kongresie Bibliotekarzy i Bibliografów, który odbył się w czerwcu 1929 r. w Rzymie. Prezes został powołany do Komisji Uchwał, a Jan Muszkowski był inicjatorem powstania i przewodniczył Podsekcji Statystyki Produkcji Wydawniczej.

Na koniec warto dodać, jak kształtowała się liczebność członków ZBP podczas kadencji Kuntzego. Pod koniec 1928 r. Związek liczył 417 członków (brak danych z lat 1926-1927) zrzeszonych w 6 kołach; w 1929 r. – 487 czł., w 1930 r. – 497; w 1931 r. – 471; w 1932 r. – 399; w 1933 – 418. Systematyczny spadek liczby członków nie był komentowany w dokumentach Związku (wpływ na liczebność miała niewątpliwie działalność Kół ZBP). W następnych latach organizacja zwiększała swą liczebność – w 1936 r. osiągnięto liczbę 456, a w 1937 r. 591 członków.

Edward Kuntze i Marian Łodyński już w 1932 r. ogłosili, że nie będą kandydować do Rady w 1933 r. i tak też się stało, a nowym przewodniczącym Rady wybrano Stefana Wierczyńskiego.

Należy podkreślić, że cichym „bohaterem” kadencji Kuntzego był właśnie Łodyński, który trzymał w Warszawie stery Związku podczas wyczerpujących zadań i problemów rewindykacyjnych, które musiał rozwiązywać szef polskiej Delegacji, a także jego odpowiedzialności za działanie jednej z dwóch największych wówczas bibliotek w kraju – BJ. Spotkania Rady ZBP odbywały się w Warszawie z uczestnictwem Kuntzego głównie wtedy, gdy był przejazdem w stolicy, podążając lub wracając z Moskwy bądź Leningradu. To Łodyński przygotowywał sprawozdania Rady i przedstawiał je członkom tego organu. Z przewodniczącym był oczywiście stały kontakt korespondencyjny i telefoniczny, ale nie mógł on na bieżąco prowadzić spraw związkowych, spotykać się z przedstawicielami Kół itp. Sytuacja ta była prawdopodobnie uciążliwa również dla niego. Naciski rządów Polski i ZSRR, by rychło zakończyć przeciągający się proces rewindykacyjny oraz zadania stojące przed jego macierzystą Biblioteką w Krakowie zdecydowały, że postanowił zakończyć okres swej prezesury, zachowując redaktorstwo „Przeglądu Bibliotecznego”.

² IV Zjazd odbył się dopiero w 1936 r. w Warszawie i był połączony z IX Sesją IFLA.

³ „Przegląd Biblioteczny” R.6: 1932, z. 1/2, s. 103-112.

Dziewiętnaste Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie, 22-25.10.2015 r.

700/690 wystawców z 26/20 krajów, ponad 690/600 autorów, 68/60 tys. zwiedzających

Kolejne jesienne spotkania targowe... Kraków... Frankfurt... O tych ostatnich niektórzy piszą, że są „prawdziwe”, tak jakby inne targi były... nie wiem jakie. Ale ostatnio u nas moda na „prawdziwki”. Dziewiętnaste – jednak TARGI Książki w Krakowie za nami. Czas na podsumowania, refleksje i malkontentstwo / wybrzydzenie, bo przecież przed nami targi dwudzieste, jubileuszowe, więc muszą być lepsze... Hej, kręci się machina targowa, hej! Czasem coś w niej zgrzyta, lecz coraz mniej, jest coraz sprawniej i coraz więcej... wszystkiego? Po co?

Pierwsze wrażenie: organizatorzy po roku „nacyli się” nowej przestrzeni. Lepsze rozmieszczenie stoisk, przy zachowaniu „tradycyjnych” lokalizacji części z nich, zdecydowanie poprawiło wygląd ekspozycji. Co oczywiście nie oznacza, że nie tworzyły się korki przy atrakcyjnych imprezach (autorach) na stoiskach. Lepiej zorganizowano bufeto-kawiarnie w obu halach. Jednak zarówno te halowe kafele, jak i bar restauracyjny na antresoli nadal nie mogą stanowić wizytówki krakowskiej gastronomii.

Dojazd na targi jak był, tak i jest fatalny, co niewątpliwie jest już immanentną cechą krakowskiej imprezy. Zwłaszcza, że zwiedzających przybyło, i to o 8 tysięcy!².

W targową sobotę fatalny dojazd na targi dodatkowo został utrudniony – trasa dojazdu pokrywała



się z trasą Półmaratonu Królewskiego. Jednak, ani jesienna pogoda, ani nadprogramowe przeszkody w dostępie do targów nie zniechęciły czytelników. W sobotę i niedzielę od rana przed wejściem na targi ustawiały się kolejki do kas. W tłumie – rodziny z dziećmi, dużo młodych ludzi, zorganizowane grupy – trudno się było przecisnąć przez nie osobom obsługującym targi, o co jednak trudno mieć pretensje do organizatorów.

Jak więc było na krakowskich targach? Tak jak dotąd, czyli supernowo, jak mówią i piszą niektórzy książkowi blogerzy. Blogerów jest coraz więcej, o czym mogły przekonać się osoby pragnące dostać się na organizowane przez portal Granice.pl (w sobotę 24 października) spotkanie blogerów, na którym ogłoszono wyniki konkursów: „Literacki Blog Roku” oraz „Złota Zakładka”. W tłumie osób bez szans wejścia (bo uprzednio nie zarejestrowanych) tak jak na sali, dominowała tzw. młoda, damska generacja. A ciągle słychać zewsząd, że słabo z czytaniem, że internet „zabija” książki... A tu tak... Więc jak to jest?!

Podczas oficjalnego otwarcia targów, nadano, jak co roku, tytuły Ambasadorów Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie. Tytuły m.in. otrzymali: Piotr Marciszuk – były prezes Polskiej Izby Książki i były wiceprezes Federacji Wydaw-

¹ Zob. „Biblioteka Analiz”, 2015, nr 23, s. 19.

² Miłośnikom statystycznej żonglerki (zwłaszcza zaś marketingowym piarowcom) polecam rozwiązanie następującego zadania: ile osób winno być na warszawskich targach, by dorównały w tej mierze krakowskim, uwzględniając oczywiście proporcje liczby mieszkańców tych metropolii.

ców Europejskich oraz Maria Kulik – z Polskiej Sekcji IBBY (International Board on Books for Young People). Natomiast tytułem „Przyjaciela Książki” Rada Polskiej Izby Książki wyróżniła osoby szczególnie zasłużone dla branży wydawniczo-księgarskiej, m.in.: Jadwigę i Janusza Tryzno za prowadzenie Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi; Grzegorza Kasdepke, autora książek dla dzieci za zaangażowanie w kampanię „Ocal książki” i przewodniczącego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy Jerzego Mechlińskiego.



Gościem Honorowym targów była Litwa w roku 25-lecia odzyskania niepodległości. Podczas powitania litewskich gości, organizatorzy zmuszeni zostali do usunięcia z sali starszego jego-mości, który uznał, że uroczystość otwarcia targów stanowi okazję do głośnego protestu przeciwko – jego zdaniem – dyskryminowaniu Polaków na Litwie. Natomiast nie słyszało się na targach o jakichkolwiek incydentach podczas programu „Litwa w Krakowie” prezentującego na targach kulturę litewską i obejmującego liczne spotkania, prelekcje i warsztaty. Słyszało się natomiast narzekania wystawców na – niespotykane dotąd – słone ceny za przechowywanie książek w magazynie targów i za dodatkowy sprzęt na stoiskach.

Poza programem litewskim było nieco mniej tzw. imprez (wydarzeń) towarzyszących, w tym spotkań branżowych. Zmalały i nieco na dalszy plan zeszyły również imprezy „salonowe” – sztan-darowy pomysł krakowskich targów. Liczba targowych salonów to wprawdzie nadal piątką (salony: Wydawców Szkół Wyższych, Wydawców Religijnych, Nowych Mediów, Książki Dziecięcej i Młodzieżowej) tyle, że zamiast Salonu Małych Ojczyzn pojawił się Salon Komiksu (wzorem Warszawy?), którego imprezy dominowały. Brak Salonu Małych Ojczyzn uważam za minus targowy. Obok salonów pojawił się Salonik literacki służący do spotkań z autorami organizowanych przez wydawców, niezależnie od spotkań autorskich na stoiskach, które stanowią dla publiczności targowej (obok nowości) główną atrakcję – by nie powie-dzieć – sens istnienia targów.

Dwa pierwsze dni targowe, to dni branżowe, podczas których do wyróżniających się wydarzeń można zaliczyć:

- spotkanie nt. Ogólnopolskiej Bazy Księgarni (nieodpłatnej, ogólnodostępnej bazy danych o księgarniach w Polsce) zorganizowa-

ne przez Polską Izbę Książki oraz Instytut Książki, na którym zaprezentowano znaczenie powstającej bazy, jej funkcje i cele;

- spotkanie (zorganizowane również przez PIK) poświęcone badaniu czytelnictwa, na którym przedstawiono wstępne wyniki drugiej edycji badania „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”. Badanie to poprzedzono analizą 36 sondaży czytelnictwa realizowanych w latach 2010-14 przez różne zespoły badawcze. Raport końcowy badania został udostępniony na stronie internetowej PIK w końcu 2015 r.;
- wystąpienie cenionego analityka rynku książki na świecie Ruedigera Wischenbarta pt. „Poland at BookExpo America in Chicago 2016”, w którym omówił aktualne trendy w produkcji wydawniczej w USA i na świecie, m.in. znaczące spowolnienie wzrostu udziału w nim e-booków w latach 2013-14;
- wykład: „Wychowanie przez czytanie”, Ireny Koźmińskiej, prezes Fundacji ABC XXI Cała Polska czyta dzieciom;
- dwie prelekcje zorganizowane przez Stowarzyszenie Kopipol na temat problematyki prawnej kopiowania utworów i repartycji przychodów z tego tytułu jako wsparcia dla środowiska akademickiego.

Były liczne, jak co roku, nagrody i konkursy (w liczbie 13), z główną nagrodą Targów w Krakowie – Nagrodą im. Jana Długosza – popularyzującą dzieła z zakresu humanistyki. Nagrodę tę otrzymał prof. Michał Głowiński za książkę *Rozmaitości interpretacyjne. Trzydzieści szkiców*.

W konkursie EDYCJA 2014/15 na książkę edytorsko doskonałą, organizowanym przez miesięcznik „Wydawca”, Sekcję Poligrafów SIMP i Targi w Krakowie, nagrodę główną otrzymało Wydaw-

nictwo Tako, za pracę zbiorową *Warszawa* (pomysł i opracowanie graficzne Grażka Lange).

Wręczono też nagrody w 9. edycji konkursu Polskiej Izby Książki „PIK-owy Laur” dla dziennikarzy za promowanie czytelnictwa w mediach i utrwalanie nawyków czytelniczych. Nagrodę w kategorii mediów drukowanych otrzymała Justyna Sobolewska („Polityka”) oraz Paweł Goźliński („Książki. Magazyn do czytania”), a w kategorii mediów audiowizualnych i elektronicznych – Magdalena Mikołajczuk (Program I Polskiego Radia). Nagrodę Specjalną przyznano Dorocie Sokołowskiej z Polskiego Radia Białystok oraz Janowi Rodzeniowi współorganizatorowi (od 1985 r.) Warszawskiej Premiery Literackiej, który od 1987 r. kieruje Klubem Księgarza – najpopularniejszym salonem literackim Warszawy.

Mimo że zorganizowano mniej imprez branżowych, to jednak więcej niż w ubiegłym roku było na targach autorów i zwiedzających – a targi przyniosły nam wiele satysfakcji nie tylko organizatorom. C.J. Daugherty (autorka cyklu *Nocna Szkoła*) po trzygodzinnym spotkaniu z czytelnikami stwierdziła: „To absolutnie niesamowite. To chyba najlepsze wydarzenie czytelnicze na świecie. Bez wątplenia Kraków i Paryż to moje ulubione targowe miasta. Niesamowite, że tylu młodych ludzi przybyło, by porozmawiać ze mną o bohaterach książek i ich perypetiach” – mówiła brytyjska pisarka.

Oczywiście przyznano też ważne nagrody literackie. Na gali poetyckiej Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej uhonorowani zostali Roman Honet (tomik *Świat był mój*) i Jacek Podsiadło (*Przez sen*).

Laureatką pierwszej edycji Nagrody im. J. Conrada za debiut literacki została Liliana Hermetz (za powieść *Alicyjka*), a gala Nagrody (25 października) w Centrum Kongresowym ICE Kraków, koń-

czyła Festiwal Conrada, którego celem jest prezentacja literatury światowej powstającej w różnych kulturach.

Współpraca organizatorów Targów i Festiwalu to odbywające się równolegle setki wydarzeń targowych i festiwalowych. Sprawiają one, że stolica Małopolski w październiku jest literacką stolicą Polski, a krakowskie targi od lat, stopniowo dopracowują się swojej literackiej specjalności.

Jakie były ubiegłoroczne Targi Książki w Krakowie? Było to ważne wydarzenie kulturalne; zjawili się autorzy krajowi i zagraniczni oraz czytelnicy z całej Polski. Czy inne niż poprzednie? I tak, i nie. Tak, bowiem impreza rozwija się, zmienia, zwłaszcza po przeprowadzce do nowej siedziby. Nie, bo buduje konsekwentnie (chyba?) swój wizerunek targów literackich z „krakowskim klimatem”. Oprócz kilku potknięć organizacyjnych, targi są znaczącą imprezą na krajowym rynku książki, o czym świadczyło m.in. duże zainteresowanie sprawami branży przejawiające się również w reprezentatywności (czyli VIP-ach) wydawców zjeżdżających co rok do Krakowa z całej Polski. Natomiast dalece niezadawalająca jest nadal na targach reprezentatywność wystawców zagranicznych (podobnie jak w Warszawie). Bo nie o liczbę wystawców i krajów chodzi, lecz o ich udział, a zmiana nazwy targów niczego nie zmienia. Targi frankfurckie mają oficjalną nazwę: „Frankfurter Buchmesse”, a jakie są każdy widzi...

I na koniec, pragnę odnotować specyficzną koegzystencję sportowo-targową występującą w Krakowie i w Warszawie. W obu przypadkach imprezy biegowo-meczowe ignorują zdarzenia kulturalne. *Czyżby signum temporis?*

KRZYSZTOF KALETA

Do dyspozycji Czytelników na stronie internetowej „PB” dostępne są dodatki:

- Spis treści za rok 2015
- Kalendarium rocznic 2016
- Laureaci Literackiej Nagrody Nobla

Emocjonalna nazwa, mądre książki

Czytelnicy zgodzą się, że nazwa wydawnictwa jest ujmująca, łącząca w sobie rzeczowniki mama, mania, niania. Założenie takiego wydawnictwa musi wynikać z zainteresowania tematyką rodzicielską, chęcią służenia pomocą początkującej rodzinie w kwestiach napotykanych po raz pierwszy. Jedną z nich jest tu macierzyństwo w stadium początkowym.

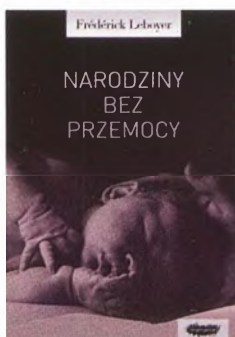
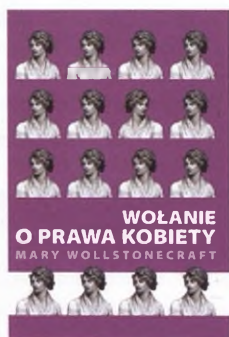
Wydawnictwo powstało w 2010 r., publikuje, jak piszą o sobie, „mądre książki dla mądrych rodziców”. Rozpoczęto od wydawania książek poruszających ważne i aktualne tematy, wspomagające wiedzę tych, którzy wchodzą w role rodziców. Są to w przeważającej części tłumaczenia z języków obcych, głównie z angielskiego i francuskiego. W ciągu niepełnych sześciu lat wydano ponad 40 tytułów, corocznie wydaje się od pięciu do dziesięciu, niektóre z nich są wznawiane. Książki są publikowane w formie drukowanej oraz jako e-booki.

W miarę upływu lat i nabierania doświadczenia wydawane są nie tylko książki dla rodziców, ale także dla ich dzieci.

Swego rodzaju zaskoczeniem (pozytywnym) było wydanie dwóch publikacji; książki angielskiej pisarki, prekursorki feminizmu, upowszechniającej wiedzę o prawach kobiet już w drugiej połowie XVIII w. Mary Wollstonecraft *Wolanie o prawa kobiety*. Dodajmy, że wydawnictwo Mamania było pierwszym edytorem, który w 2011 r. wydał tę

książkę po polsku. Wstęp do edycji napisała Maria Żegnałek, przetłumaczyły tekst Hanna Morusiewicz, Anna Sprzęczka i Anna Maria Strycharz. Drugą była książka Frédérica Leboyera *Narodziny bez przemocy*, wydana w 2012 r. w tłumaczeniu Adama Szymanowskiego, którą wcześniej opublikowało wydawnictwo PAX w 1986 r. Autorem jest francuski położnik, popularyzator i zwolennik wieloaspektowej dbałości o noworodka i jego rodzicielkę.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na tłumaczenie książki współczesnej amerykańskiej autorki Jean Liedloff (1926-2011) *W głębi kontinuum*. Książka została przetłumaczona dotychczas na kilkanaście języków, jest w niej mowa o istotnej cesze rodzicielstwa, nazywanej nurtem bliskości. Ta bliskość polega na wychowywaniu i permanentnej opiece nad dziećmi, na nieustannej obecności matki przy dziecku. Prawdopodobnie to praktyka stosowana przez Indianki, wśród których przebywała autorka. Te zwyczaje upublicznione światu spowodowały, że na świecie upowszechniło się noszenie dzieci w chustach i nosidłach, co jest prostym narzędziem stałej obecności matki przy dziecku. Dodajmy, że polski wydawca opublikował tę książkę dwukrotnie w 2010 r. w tłumaczeniu Cezarego Urbańskiego ze wstępem pisarki i felietonistki Sylwii Chutnik. W 2013 r. nakładem Mamani ukazał się poradnik dla matek i opiekunów autorstwa niemieckiej badaczki Evelin Kirkilionis *Dobrze nosić: praktyczny przewodnik po świecie chust i nosideł* w tłumaczeniu Jowity Maksymowicz-Hamann.



Większość publikacji wydawnictwa ma przesłanie poradnikowe, służące początkującym rodzicom, w tym przede wszystkim matkom. Znajdują się tu książki nawiązujące do noszenia ciąży, cesarskiego cięcia, porodu, żywienia dziecka, jego higieny, wielostronnej opieki nad dzieckiem, postępowania z następnymi dziećmi.

Niektóre książki już w tytule mają termin „księga”, np. księga ciąży, księga dziecka, księga rodzicielstwa, księga wymagającego dziecka. Autorami są przeważnie kobiety, zdarzają się publikacje zbiorowe. Autorki to m.in. badaczki, jak już wspomniane, ale także zajmujące się psychologią dziecięcą nasza rodaczka Agnieszka Stein oraz doświadczona położna Monika Staszewska ze swoją książką-opowieścią *Bez lęku*. Wspomniana Sylwia Chutnik jest autorką książki *Mama ma zawsze rację*, natomiast ekologiczny podręcznik dla rodziców napisała do spółki z Magdą Targosz znana wokalistka Reni Jusis. Teraz możemy potwierdzić oczywistość – szefową wydawnictwa jest także kobieta Anna Zdrojewska-Żywiecka.

Poza publikacjami teoretycznymi i poradnikowymi Mamania wydaje opowiadania dla dzieci.

Najbardziej znana jest seria „Zły kocurek” Nicka Bruela, amerykańskiego pisarza i ilustratora.

Wydawca stosuje zasadę lokowania tytułów w seriach, których nazwy pochodzą od nazwisk autorów, np. serie „Agnieszka Stein”, „dr Harvey Karp”, „Sears”, „Dr Lawrence J. Cohen”, ale też seria pochodząca od tytułu „Zły kocurek”. Nie wiem, czy w dalszej praktyce jest to zabieg uzasadniony.

Po dwóch latach działalności Mamani utworzono Wydawnictwo Relacja, w ten sposób powstała Grupa Wydawnicza Relacja. Sam termin relacja ma swoje uzasadnienie w korzystaniu z dorobku psychologii i socjologii. Pod tym sygnetem wydano dotychczas siedem tytułów.

BOGDAN KLUKOWSKI

Wydawnictwo Mamania
ul. Słowicza 27a, 02-170 Warszawa
Tel. 22 464 82 73
e-mail biuro@mamania.pl
Grupa Wydawnicza Relacja sp. z o.o.
ul. Harfowa 1a/45/46, 02-389 Warszawa



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Biblioteki i książki w życiu nastolatków. Red. nauk. Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska. Warszawa: Wydaw. SBP. 2015, 235 s. (Nauka – Dydaktyka – Praktyka; 158).

Publikacja dotyczy roli bibliotek i książek w życiu nastolatków. Problemy poruszane w artykułach pogrupowano w trzech częściach: „Biblioteki w ujęciu współczesnym: fakty, liczby i koncepcje”, „Kultura czytelnicza nastolatków w świetle badań”, „Zachęć do czytania: o sposobach na rozbudzenie zainteresowań czytelniczych nastolatków”. Większość opublikowanych tekstów dotyczy działalności współczesnych bibliotek i ich roli w kształtowaniu kultury czytelniczej nastolatków. Podkreślono potrzebę istnienia i znaczenia bibliotek: publicznych, szkolnych, publiczno-szkolnych. Spotykamy tutaj zarówno teksty teoretyczne, jak i praktyczne. Książka porusza zagadnienia działalności bibliotek, zwłaszcza form pracy, które mają na celu rozwój kultury literackiej młodych ludzi. Warto być na bieżąco z tym co dla młodzieży proponują biblioteki i rynek wydawniczy. Jest to grupa, która najszybciej reaguje na wszelkie zmiany i dlatego praca z nimi wymaga ciągłych modyfikacji i nowych pomysłów, a niniejsza publikacja może dostarczyć wielu inspiracji.



Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Bibliotekarz 2.0. Nowoczesność na bazie tradycji. Red. nauk. Stanisław Skórka, Michał Rogoż. Kraków: Wydaw. Naukowe UP, 2015 (Biblioteka w przestrzeni edukacyjnej), ISBN: 978-83-7271-953-9.

Żadna biblioteka nie stanie się nowoczesną instytucją bez wykwalifikowanych pracowników, otwartych na wprowadzanie innowacji, wyposażonych w wiedzę i umiejętności pozwalających wykorzystywać osiągnięcia technologii informacyjnej. Takie stwierdzenie odnajdujemy we wprowadzeniu do publikacji. W książce podjęto rozważania dotyczące m.in. wiedzy, umiejętności i kompetencji współczesnych bibliotekarzy, zwłaszcza kompetencji w zakresie technologii informacyjnych, obsługi urządzeń, kontaktów z użytkownikiem itp. Artykuły podzielono na trzy części: Kultura informacyjna; Biblioteka 2.0; Wiedza, umiejętności, kompetencje. Odnajdziemy tam teksty dotyczące: kształcenia bibliotekarzy w XXI w., kultury informacyjnej w uczelni wyższej, edukacji informacyjnej, laboratoriów wirtualnych, praktycznych aspektów funkcjonowania nowoczesnej biblioteki (Web 2.0 dla bibliotekarzy, dostosowanie usług biblioteki dla młodego pokolenia, innowacje w bibliotekach, współpraca ze środowiskami kultury i nauki), komunikacji z instytucjami kultury, kształcenia w kontekście zadań biblioteki, rozwoju zawodowego bibliotekarzy z uwzględnieniem umiejętności z innych dyscyplin. Książka dla każdego, kto zastanawia się nad współczesnością i przyszłością zawodu bibliotekarza.



Edukacja a nowe technologie w kulturze, informacji i komunikacji. Red. nauk. Dorota Siemieniecka. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, 522 s.

Bibliotekarzy na pewno zainteresuje publikacja dotycząca miejsca i roli mediów w kulturze i ich funkcji w procesach komunikowania i przekazywania informacji. Media współcześnie pełnią funkcje: edukacyjne, dostarczają rozrywki, kształtują potrzeby i zainteresowania, są opiniotwórcze. W pierwszej części książki zatytułowanej „Kulturowe i społeczne aspekty mediów” przybliżono problemy związane z obrazem współczesnej kultury kształtowanej i popularyzowanej przez media masowe. Druga część pt. „Media w edukacji – perspektywy, problemy i stan badań” dotyczy przede wszystkim multimedialnych form nauczania w kontekście świadomego i refleksyjnego odbioru informacji. Część trzecia – „Nowe technologie w dydaktyce i komputerowym wspomaganie kształcenia” zawiera praktyczne wskazania i inspiracje zmierzające ku refleksyjnemu nauczaniu. Teksty zawarte w czwartej części „Edukacja medialna w kształceniu” dotyczą świadomego odbioru treści medialnych, które obejmują zróżnicowane teksty kultury. Książkę kończą „Varia” gdzie poruszono problemy związane z rolą odżywiania oraz kontaktu z naturalnym środowiskiem, oczywiście w kontekście mediów. Lektura dla każdego kto interesuje się mediami w edukacji od strony teoretycznej, jak i praktycznej.



DOROTA GRABOWSKA

Literacka matematyka, czyli XII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Matematyka to nie tylko liczby” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku

Matematyka nazywana jest królową nauk, ale w ocenie uczniów zawsze była przedmiotem trudnym, nie lubianym i tylko nieliczni dostrzegali w niej coś więcej niż „trudną matkę”. Wiemy, że przedmiot ten wymaga analitycznego, logicznego myślenia, dobrej pamięci by poznać i zapamiętać wzory matematyczne oraz zasady przeprowadzania działań. Te stereotypy, dotyczące samej matematyki i sposobu jej nauki w szkołach, skłoniły władze Pomorza do ogłoszenia roku 2015 – **Rokiem Matematyki na Pomorzu**.

W ciągu tego roku podejmowano wiele inicjatyw, których celem było promowanie tej nauki. Wśród wykładów, wystaw, konferencji, maratonów matematycznych, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku oraz Szkoła Podstawaowa nr 60 w Gdańsku zorganizowały XII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski pt. „Matematyka to nie tylko liczby”.

Cele, które zostały postawione przed uczniami, miały nie tylko popularyzować literaturę piękną i rozwijać umiejętności recytatorskie, ale również rozbudzać zainteresowania matematyczne oraz pokazywać, że matematyka może być przyjemna i można ją praktycznie wykorzystać w codziennym życiu.

Konkurs odbył się w PBW w Gdańsku 24 listopada 2015 r., a przystąpiło do niego 48 uczniów z 17 szkół podstawowych z Trójmiasta i okolic.

Uczniowie, którzy wzięli udział w konkursie, przedstawiali przygotowane utwory w kategoriach wiekowych: klasy 0-1, klasy 2-3, klasy 4-6.

Można przyjąć, że matematyka nie jest zbyt „literacka” i z pozoru nie ma nic wspólnego z literaturą. Okazało się jednak, że uczniowie pod opieką nauczycieli, świetnie przygotowali się do



wystąpień i przedstawili w postaci literackiej liczby, działania, figury, definicje czy skojarzenia, które określamy mianem – matematyka. Sięgnęli oni przede wszystkim po utwory klasyków poezji dziecięcej: Jana Brzechwy, Juliana Tuwima czy Danuty Wawiłow, jak również po utwory Adama Asnyka czy Ludwika Jerzego Kerna. Ciekawą interpretację fragmentu prozy Antoine de Saint-Exupéry pt. *Mały Księżę*, przedstawiła Patrycja Buchnowska uczennica ze Szkoły Podstawowej nr 81 w Gdańsku. Inna uczennica Maria Kamola ze Szkoły Podstawowej nr 42 w Gdańsku sama napisała wiersz *Matematyka*, który zaprezentowała podczas konkursu, co zostało przyjęte dużymi brawami.

Młodzi recytatorzy wykazali się bardzo wysokim poziomem artystycznym i pomysłowością przy przygotowaniu kostiumów. Przykładem może być strój kaczki do wiersza *Trudny rachunek* Juliana Tuwima, który zaprezentował Krystian Juszcak ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Gdańsku.

Zmagania uczniów oceniała komisja konkursowa, która brała pod uwagę znajomość tekstu, jego interpretację oraz ogólne wrażenie artystyczne. Podczas obrad jury Aleksandra Kirczuk poprowadziła wszystkich uczestników w świat matema-

tycznych skojarzeń poprzez zabawy i rozwiązywanie zagadek. Matematyka była również wiodącym tematem krótkiego wystąpienia dr Marty Frankowskiej, gościa honorowego, która reprezentowała Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego. Po zakończeniu wykładu komisja ogłosiła wyniki konkursowego zmagania oraz wręczyła nagrody.

Każdy z laureatów otrzymał dyplom oraz nagrodę rzeczową. Oprócz nagród regulaminowych zostały ufundowane nagrody specjalne: Dyrektora PBW w Gdańsku oraz Dyrektora SP nr 60 w Gdańsku.

Organizatorami XII Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego ze strony SP nr 60 były: Grażyna Wnorowska, Ewa Sawka, a ze strony PBW w Gdańsku Aleksandra Kirczuk, która prowadziła konkurs.

Konkurs odbył się pod honorowym patronatem prezydenta miasta Gdańska Pawła Adamowicza oraz Uniwersytetu Gdańskiego.

ALEKSANDRA KIRCZUK

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

Fot. Katarzyna Cichos-Reclaw

Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych w tyskim Zespole Szkół nr 2

Tychy dobre miejsce do czytania

Program Miesiąca Bibliotek Szkolnych, który zorganizowała w końcu września 2015 r. nasza szkolna biblioteka, obejmował aż 19 punktów. Dwóch niestety nie udało się zrealizować, jeden z nich przeniesiono na listopad, drugi na kwietniowe Święto Książki.

W bibliotece było dużo imprez. Oprócz małych przedsięwzięć jak wystawy (najstarsze zbiory biblioteki, międzynarodowa książka dziecięca, prasa na świecie) zorganizowano konkursy-zabawy (Umiesz czytać? Proszę bardzo!; Ile waży wiedza), konkursy na Facebooku oraz kilka dużych akcji promujących książkę i bibliotekę.

Zaczęliśmy świętowanie od udziału w II Gwiazdzistym Rajdzie z Książką, w którym wzięło udział 19 tyskich szkół. Rajd polega na tym, że grupy czytelników wychodzą, każda ze swojej szkoły, o tej samej godzinie i zmierzają na jeden z głównych placów miasta. Po drodze każda grupa spotyka się z przewodnikiem, który opowiada fragment historii miasta, później odwiedza jedną z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej lub Bibliotekę Pedagogiczną (tyskie biblioteki szkolne, publiczne i pedagogiczna od lat pięknie ze sobą współpracują), a na za-



kończenie na Placu Baczyńskiego po raz kolejny przewodnik z Muzeum Miejskiego opowiada o historii Placu. Tu następuje także uroczyste podsumowanie rajdu, wręczenie dyplomów za udział, układanie hasła „Tychy, dobre miejsce do czytania”, wspólne zdjęcie i odczytanie z tzw. kostek

poezji, strof wierszy patrona placu – Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Nasz rajd to impreza ważna, która, mamy nadzieję, wejdzie już na stałe do kalendarza imprez bibliotecznych.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem był wykład, zaprzyjaźnionego od lat z biblioteką, dziennikarza Jana Mazurkiewicza na temat „Trzy pogrzeby Mickiewicza i kłopoty z wieszczami”. Jego wykłady zawsze cieszą się zainteresowaniem czytelników – tak samo było tym razem.

W następnym tygodniu gościliśmy dziennikarkę z warszawskiej „Gazety Wyborczej”, Justynę Suhecką, która rozmawiała z uczniami na temat bezpiecznego korzystania i poruszania się po internecie. Mówiła o zagrożeniach, przytaczając konkretne przykłady, o konieczności selekcjonowania informacji, których w sieci znajdujemy tak wiele. Młodzież bardzo chętnie zadawała pytania, była zainteresowana tematem. Jako wielka miłośniczka literatury opowiedziała także młodzieży co lubi czytać, co czyta obecnie i poleciła najnowszą powieść Michela Houellebecqa *Uległość*.

Biblioteka zaprosiła także na zajęcia z książką „Pilates w bibliotece”. Uczennice przekonały się, że zwykły słownik może spełniać także niezwykle funkcje.

A w ostatnim tygodniu odbył się konkurs „Chotomska łączy pokolenia”. Konkurs przeprowadzony w dniu 86. urodzin poetki, polegał na tym, że zaproszeni goście (w tym m.in. wiceprezydent Tychów, znana dziennikarka, dyrektorka MBP, dyrektorki szkół i inni) recytowali wiersze poetki, a ich zmagania oceniali profesjonalne jury, w skład którego wchodził uczniowie Szkoły Podstawowej



nr 11 i Gimnazjum nr 12. Imprezę zakończył telefon do jubilatki, złożenie życzeń i krótki wywiad przeprowadzony przez uczennice. Wrażen było co niemiara!

W ostatnim tygodniu października odbyło się także kolejne spotkanie z absolwentką naszej szkoły, która jest miłośniczką i hodowcą zwierząt. Tym razem przysłała do naszej biblioteki z pięcioma węzami. Opowieści Eweliny zawsze są bardzo ciekawe, a jej pupile stają się szybko atrakcją uczniów naszej szkoły.

Z ciekawszych bibliotecznych wydarzeń warto wspomnieć o konkursie „Sleeveface”, na który wpłynęło 18 prac, następnie po ocenie jury, 8 zostało zakwalifikowanych do finału i na stronie facebookowej biblioteki odbyło się lajkowanie, które wyłoniło zwycięzcę.

Był także konkurs na zakładkę do książki, wybieraliśmy imię sowy – pluszaka, bibliotecznej maskotki, była „Randka w ciemno... z książką o miłości” i jeszcze kilka innych śmiesznych książkowych zabaw. Po wizycie na Targach Książki w Katowicach – zbiory powiększyły się o dwie kolejne książki z autografem Magdaleny Kordel i Barbary Rosiek.

Listopadowa oferta skierowana do czytelników była już znacznie skromniejsza, kolejny wykład, spotkanie czytelnicze z uczniami SP nr 10, wyjazd na Targi Książki do Katowic oraz czytelnicze spotkanie z europośtanką.

BOŻENA KOZIĘŃSKA

nauczyciel bibliotekarz
w Zespole Szkół nr 2 w Tychach,
członek zespołu redakcyjnego
„Biblioteki Szkolne Online”



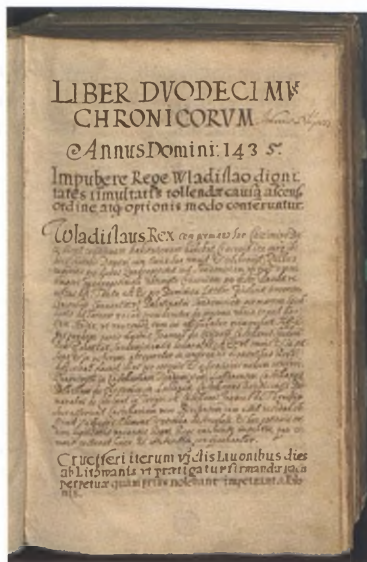
**PIERWSZE / NAJSTARSZE – cykl prezentacji
z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski
organizowany przez Bibliotekę Narodową**

Roczniki Jana Długosza

W sobotę 19 grudnia ub.r. w Pałacu Rzeczypospolitej odbył się kolejny pokaz z cyklu PIERWSZE/NAJSTARSZE. Tym razem Biblioteka Narodowa zaprezentowała *Roczniki* Jana Długosza. Warto przyrzeć się legendarnym i historycznym początkom państwa Piastów.

Roczniki, czyli *kroniki sławnego Królestwa Polskiego* zwane też niekiedy *Dziejami Polski* (*Historia Polonica*) należą do najwybitniejszych osiągnięć późnośredniowiecznego dziejopisarstwa europejskiego. Imponująco przedstawia się sama objętość dzieła oraz jego chronologiczny zakres jako synteza dziejów Polski – od czasów legendarnych aż po rok 1480, w którym to 65-letni wówczas Długosz zmarł. Według jego własnego świadectwa żmudna praca nad spisywaniem *Roczników* trwała ćwierć wieku. Do czasów rozwoju nowoczesnej historiografii krytycznej w XIX w., kiedy to zaczęto dostrzegać i rozumieć tendencyjność Długosza, *Roczniki* i poglądy ich autora niemal całkowicie zdeterminowały wizję, nie tylko polskiej, przeszłości.

W opowieść Długosza wprowadza nas pięć rękopisów i jeden druk, książki powstałe między XV a XVII w., jedne z najcenniejszych pomników polskiej historiografii.



Prezentacji towarzyszył wykład dr. Marka Janickiego pt. „*Roczniki* Jana Długosza jako fundament tożsamości historycznej dawnej Rzeczypospolitej”. Wyjaśniający jak powstała i co zawiera jedna z największych i najznakomitszych kronik średniowiecza, jakie jest jej znaczenie dla poznania przeszłości Polski i innych państw Europy Środkowoschodniej oraz o niepospolitej osobowości Jana Długosza i o tym, w jaki sposób jego poglądy ukształtowały treści *Roczników*.

PIERWSZE/NAJSTARSZE to cykl prezentacji z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski. Co miesiąc Biblioteka Narodowa prezentuje w Pałacu Rzeczypospolitej pierwsze teksty i najstarsze zabytki kultury i historii, dokumentujące początki państwa polskiego.

Oprac. na podstawie informacji prasowej BN



Metamorfoza biblioteki, czyli Cyberiadą w Elblągu

CYBERIADA to świeżo wyremontowana i zmodernizowana Filia nr 7 Biblioteki Elbląskiej im. C. Norwida mieszcząca się w samym centrum miasta przy ul. Hetmańskiej 16/20. Metamorfozę, którą przeszła filia symbolizuje jej nazwa nawiązująca do powieści Stanisława Lema o przygodach dwóch konstruktorów Trurla i Klapaucjusza. Wnętrze biblioteki zostało zainspirowane kultowymi ilustracjami Daniela Mroza do książek Lema. Oczywiście za zgodą żyjących spadkobierców obydwu twórców.

Ostatnia tak poważna modernizacja tej filii przeprowadzona została w latach dziewięćdziesiątych XX w., w międzyczasie, ta najliczniej odwiedzana i usytuowana w centralnym miejscu miasta placówka, poddawana była tylko drobnym remontom. W ramach projektu złożonego do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego udało się pozyskać środki na zakup wyposażenia w kwocie 150 tys. zł oraz ponad 74 tys. zł dołożyło miasto. Remont, który kosztował ponad 200 tys. zł sfinansowany został ze środków własnych i miasta. Celem zadania było przekształcenie biblioteki w nowoczesne, przystosowane do standardów europejskich i wyposażone w najnowsze technologie centrum dostępu do wiedzy i kultury.

W trakcie remontu: wymieniona została instalacja elektryczna i teletechniczna, położono nową posadzkę, pomieszczenia dostosowano dla osób niepełnosprawnych, przearanżowano i odmalowano wnętrza oraz odnowiono wejście do biblioteki. Na powierzchni 279,82 m² znajdują się: wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży (71,62 m²), wypo-



życzalnia dla dorosłych (94,67 m²), pomieszczenie audiowizualne z xboxem (16,40 m²), CYBERGAJ tj. sala multimedialna (50,06 m²) i pozostałe pomieszczenia takie jak: WC, pokój socjalny, pomieszczenia porządkowe i administracyjne, hall, korytarz itd. (47,07 m²).

Ze środków pozyskanych z projektu zakupiono meble biblioteczne, sprzęt komputerowy i multimedialny (m.in. zestawy komputerowe z oprogramowaniem, tablety, interaktywną tablicę edukacyjną, interaktywne ścianki sensoryczno-edukacyjne dla dzieci, xbox z grami + telewizor + kinect wraz z akcesoriami). Nowy sprzęt pozwolił na podniesienie atrakcyjności prowadzonych zajęć, w szczególności tych skierowanych do dzieci i młodzieży.

W odnowionej filii „lekkości” wnętrzu nadają jasne meble, kontrastujące ze zdecydowanymi kolorami na ścianach. Regały zostały funkcjonalnie ustawione i czytelnie opisane, tak aby umożliwić łatwy dostęp do książek. Na ścianach zostały





umieszczone ilustracje Daniela Mroza oraz wybrane cytaty z książek Stanisława Lema. Ilustracje wydrukowane na folii okiennej zostały też umieszczone w witrynach okiennych.

Pomysł nazwania filii tytułem jednej z powieści Stanisław Lema wpisuje się w nurt przemian bibliotek w nowoczesne centra multimedialne, łączące funkcje tradycyjnej biblioteki z wyposażonym w najnowsze technologie punktem dostępu do wiedzy i kultury. Temat bibliotek i ich wizja pojawia się często w twórczości Stanisława Lema. Przedstawia on bibliotekę jako ludzką próbę okiełznania wszechświata i jak największej ilości wiedzy, a także miejsce relaksu i odpoczynku. Wybierając nazwę dla filii chcieliśmy, aby w symboliczny sposób Stanisław Lem patronował jej działalności i aby taką właśnie funkcję spełniała biblioteka. Zapraszamy do odwiedzania CYBERIADY!

ALEKSANDRA BUŁA

Biblioteka Elbląska im. C. Norwida

„Cooltura Książki” – projekt czytelniczy

W ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2014-2020 Biblioteka Śląska w Katowicach zrealizowała w 2015 r. projekt czytelniczy „Cooltura książki”. Jednym z jego działań był piknik literacki, który odbył się 19 czerwca 2015 r. na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Paprocany. Przygotowywany był we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Tychach. Planowano: przeprowadzenie podchodów literackich dla dwóch grup wiekowych, warsztaty plastyczne, stworzenie przestrzennych ilustracji w postaci legalnego graffiti, gry, zabawy, spotkania. Jednakże niesprzyjająca aura i ulewny deszcz uniemożliwiły ich realizację w plenerze.

W związku z dużym zainteresowaniem imprezą wśród dzieci i młodzieży tyskich szkół nie mogliśmy jej odwołać. Postanowiliśmy zmienić formułę zabawy i zrealizować ją w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej nr 40 w Tychach.

Nasze działanie przybrało formę literackiej zabawy. Korzystając z obecności autorów książek dla dzieci: Marcina Pałasza, Wojciecha Więtaka i Joanny Olech wyznaczaliśmy licznie przybyłym dzieciom zadanie, polegające na wcieleniu się w role redaktorów.

Dzieci podzieliły się na zespoły redakcyjne, by wspólnie stworzyć czasopismo kulturalne. Ważne było, aby wszystkie powstałe gazety miały 3 stałe rubryki: Aktualności, Publicystyka, Rozmowa z..., Książka i Nowości wydawnicze. W ramach wyznaczonych zadań musiały zmierzyć się z napisaniem nowego zakończenia opowiadania Marcina Pałasza, przeprowadzić wywiad z Wojciechem Więtakiem oraz napisać relację z imprezy, w której brały udział. Ważnym elementem była graficzna oprawa czasopisma, która dokonywała się pod czujnym okiem Joanny Olech.

W czasie spotkania można było kupić książki autorstwa obecnych na imprezie pisarzy, które okazały się niezmiernie pomocne w przygotowaniu się do przeprowadzenia wywiadów.

Uczestnicy chętnie wcielili się w role redaktorów oraz bardzo zaangażowali się w tworzenie czasopism. Zabawie nie było końca.

Każde dziecko wyszło z imprezy z książką, którą mogło sobie wybrać w ramach akcji „Uwalnianie książek”.

AGNIESZKA KAPUSTKA-OLEJNICZAK

Czy ma pani prawidłowy księgozbiór?

Gdzieś tak pod koniec ubiegłego roku, po kilkunastu tygodniach urzędowania rządu w nowym składzie, Ministerstwo Kultury zażądało od dyrekcji Teatru Starego w Krakowie przesłania nagrań wideo ze wszystkich spektakli w okresie 2 lat. Ministerstwo będzie oceniać poziom artystyczny i ideowy spektakli, na któryłoży publiczne pieniądze. Trochę wcześniej była awantura o przedstawienie w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Minister nie widząc spektaklu nakazał zastopowanie przygotowań do premiery obawiając się zgorznienia publiczności ze strony zatrudnionych czeskich aktorów porno (prawdopodobnie na znienawidzonych umowach śmieciowych). Nad wszystkimi instytucjami w Polsce zawisło groźne pytanie: czy właściwie używają pieniędzy publicznych (czyli naszych). Spotkaliśmy na targach książki panie z zaprzyjaźnionych wrocławskich bibliotek. Co tu robicie? – spyaliśmy trochę żartobliwie? Badamy jak są wydawane publiczne pieniądze – odpowiedziały z reflekssem.

Na początku lat sześćdziesiątych kiedy debiutowaliśmy na bibliotekarskim rynku pracy zdarzyło nam się realizować wytyczne trafiające do księżnic gdzieś z góry. Należało wytropić i wycofać książki niejakiego Melchiora Wańkowicza. Ten niesforny pisarz miał czelność podpisać tzw. list 34, protestujący m.in. przeciwko cenzurze. Wańkowicz trochę się musiał procesować, trochę posiedział w więzieniu.

W tych czasach przesyłano do bibliotek specjalne wykazy książek, które z różnych powodów nie podołałyby się władzy. Trochę się zmeliorowało tych księgozbiorów...

W późniejszych latach czynniki rządzące nakazały wyodrębnić w bibliotekach tzw. literaturę społeczno-polityczną, tak by zainteresowany czytelnik miał do niej łatwy dostęp.

Zdarzyło się nam w nieco późniejszych czasach pracować z byłym dyrektorem wielkiej drukarni, który w wyniku przełomu solidarnościowego został pozbawionym, tego ważnego i intratnego stanowiska. Od niego nauczyliśmy się ważnej zasady. Jeśli coś działo się według jego koncepcji i wizji kolejnych kroków organizacyjnych – TO BYŁO PRAWIDŁOWE. Jeśli nie – to było nieprawidłowe.

Jak te dywagacje mają się do bibliotek – nowoczesnych, pięknych, kolorowych z internetem wprzęgniętym na usługi czytelników?

Tak się składa, że podstawowy element wyposażenia bibliotek to książki, jak na razie w dużej mierze papierowe. Autorzy tych książek to czcigodne autorytety dawno już nieżyjące, ale i gromada pisarzy dających strawę duchową młodym czy bardzo młodym. Owszem naszych polskich, ale i mnóstwo autorów zagranicznych, zwłaszcza anglosaskich. To właśnie na zakup książek władza państwowa i samorządowa wydaje grube, publiczne (czyli nasze) pieniądze. Bibliotekarki coraz bardziej autonomiczne w swoich decyzjach dotyczących zakupu ściągają do swoich placówek to co jest najbardziej czytane, nie zawsze są to dzieła ważne, nagradzane i wyrafinowane literacko. Niektóre biblioteki zachęcają też swoich czytelników, aby sami podpowiadali jakie pozycje trzeba kupić.

Wyobraźmy sobie teraz, że ktoś z Ministeria Kultury i Sztuki zechciałby, chociaż pobieżnie, sprawdzić, choćby w wąskim zakresie czasowym, prawidłowość polityki zakupu większej czy mniejszej biblioteki publicznej. Tu nie trzeba wysyłać żadnych wykazów zakupionych książek, wystarczy wejść w katalog i zadać odpowiednie pytanie. Trzeba jednak przeczytać niektóre pozycje. Mogłoby się jednak okazać, że klasyczny pornus literacki dla większości kobiet, czyli saga *Pięćdziesiąt twarzy Greya* znajduje się w każdej bibliotece, a homoseksualne przygody bohaterów Michała Witkowskiego też są regularnie kupowane.

Co robić? – słyszymy trwoźny głos tysięcy bibliotekarek w nowej sytuacji. Każdy boi się bowiem, że niekoniecznie wcześniej rano (biblioteki są wtedy zamknięte) jakiś urzędnik zapyta, może nawet z troską? – Czy pani ma prawidłowy księgozbiór?

Emeryk

Gry planszowe w pracy nowoczesnego bibliotekarza

Na przestrzeni ostatnich lat rola biblioteki w społeczeństwie uległa zdecydowanemu rozszerzeniu. Użytkownicy coraz częściej oczekują rozbudowanej oferty kulturalnej oraz dostępu do różnicowanych i interesujących zbiorów. Zmieniły się także wymagania w stosunku do samej infrastruktury bibliotecznej. Nowoczesny sprzęt elektroniczny, czy stanowiska przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych to już nie nowinka, a obowiązujący standard.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, coraz więcej bibliotek zwiększa swoje zaangażowanie w dodatkowe projekty kulturalne. Pojawiają się także nowe, do tej pory rzadko gromadzone dokumenty.

Jednym z nich są gry planszowe. W dalszej części artykułu postaram się przedstawić z czym wiąże się wprowadzenie „planszówek” do zbiorów bibliotecznych oraz jakie niesie ze sobą plusy.

Nowoczesne „planszówki” to nie tylko chińczyk i warcaby

Przez długi czas gry planszowe na naszym rynku były niemal nieobecne (poza nielicznymi wyjątkami, jak np. „Magia i Miecz” czy „Magiczny Miecz”). Dlatego też osoby, które do tej pory nie miały okazji zetknąć się z nowoczesnymi „planszówkami”, często utożsamiają je właśnie z chińczykiem, scrabblami czy warcabami.

Na szczęście kilka lat temu sytuacja uległa diametralnej zmianie, pojawili się liczni dystrybutorzy i twórcy gier, a dostępność różnorodnych pozycji sięgnęła poziomu światowego.

Współczesne „planszówki” to pozycje rozbudowane, o wysokim zróżnicowaniu zarówno w sferze tematycznej, jak i tej, dotyczącej rodzajów proponowanej rozgrywki.

Podziału gier planszowych można dokonać w oparciu o wiele kryteriów. Może być to: rodzaj



Tytuł oparty na literaturze – „Gra o Tron”

proponowanej rozgrywki (np. gry strategiczne, gry przygodowe, itp.), tematyka (np. gry historyczne, gry edukacyjne) czy wreszcie mechanika, na której oparty jest tytuł (np. gry karciane, gry kościane, itp.).

Na bazie czteroletniej praktyki mogę stwierdzić, że wybierając grę planszową do biblioteki, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na czas trwania rozgrywki, liczbę osób, które mogą grać jednocześnie w dany tytuł oraz sugerowany przez producenta wiek graczy.

Te informacje możemy znaleźć na prawie każdym opakowaniu z grą.

Warto pamiętać, że dla wielu czytelników biblioteka jest miejscem, w którym po raz pierwszy stykają się ze współczesnymi „planszówkami”, dlatego dobrym pomysłem ułatwiającym korzystanie z gier jest pogrupowanie i oznaczenie pozycji według ich złożoności. W naszej bibliotece zastosowaliśmy prosty podział kolorystyczny, z umieszczonym obok półki opisem. Cztery barwy: zielony, niebieski, pomarańczowy i różowy wyznaczają stopień skomplikowania gier oraz sugerują, jak

zaawansowane umiejętności powinien posiadać gracz, aby sięgnąć po dany tytuł.

Dzięki takiemu rozwiązaniu nawet czytelnik dopiero rozpoczynający swoją przygodę z „planszówkami”, będzie mógł łatwo wybrać odpowiednią dla siebie grę.

Jak dobrać gry na biblioteczną półkę?

Dla osoby, która nie jest pasjonatem gier planszowych, odpowiedni dobór tytułów może okazać się dość kłopotliwy.

Podstawowym krokiem, od którego należy zacząć, powinno być ustalenie do jakiej grupy docelowej mamy zamiar dotrzeć w ramach organizowanych w bibliotece zajęć. Równocześnie warto przemyśleć cel, który będzie tym zajęciom przyswiecał. Takie usystematyzowanie pozwala podzielić gry planszowe na kilka kategorii i odrzucić te, które nie mieszczą się w kręgu zainteresowań biblioteki. Dobrym przykładem mogą być tutaj placówki ukierunkowane na pracę z dziećmi, które powinny unikać gromadzenia tytułów zbyt skomplikowanych (np. „dużych” gier strategicznych). Zupełnie inaczej rzecz ma się w przypadku bibliotek licznie odwiedzanych przez dorosłych użytkowników, którzy zazwyczaj ignorują „planszówki” osadzone w stylistyce „dziecięcej”.

Przy doborze pozycji równie istotny jest cel, który chcemy osiągnąć. W przypadku młodszych użytkowników, gdzie obok zabawy szczególnie ważne są walory rozwojowe, najlepszą inwestycją okażą się gry logiczne. Jeśli biblioteka ma zamiar realizować konkretne projekty edukacyjne, warto zgromadzić odpowiednie gry związane z interesującą nas tematyką (na rynku można znaleźć pozycje poruszające kwestie historyczne, zagadnienia związane z ochroną środowiska, itp.). Z kolei placówki, które chcą wykorzystać „planszówki” do realizacji celów rozrywkowych oraz żeby przyciągnąć czytelników, mogą skupić swe zainteresowanie na rozpoznawalnych hitach opartych na znanych filmach lub książkach. Zwłaszcza ta ostatnia opcja doskonale wpisuje się w działania instytucji, jaką jest biblioteka.

Skąd czerpać informacje na temat gier

Najlepszym źródłem okazują się portale dysponujące recenzjami interesujących nas pozycji.

Zdecydowanym liderem rankingu jest angielszczyzny boardgamegeek.com, gdzie znajdziemy najbardziej kompleksową liczbę artykułów, wiarygodną ocenę tytułów, podział tematyczny na kategorie oraz wszelkie pozostałe informacje, mogące okazać się przydatne przy wyborze gier do biblioteki.



Logo portalu boardgamegeek.com

Dobrym wyjściem może okazać się również skorzystanie ze stron rodzimych sklepów internetowych, jak choćby rebel.pl czy bard.pl. Poza orientacyjną ceną danej pozycji, w większości przypadków uzyskamy również ocenę i opinie graczy, dokładny opis, charakterystykę (czas trwania rozgrywki, dane dotyczące liczby graczy, itp.), a także odnośniki do wielu stron z recenzjami i wideorecenzjami danej pozycji. Dzięki temu, przed zakupem mamy możliwość sprawdzenia, jak dana gra wygląda (na podstawie załączonych zdjęć zawartości pudełka), a nawet poznanie zasad i przebiegu rozgrywki wybranego przez nas tytułu (w formie materiału wideo).

Przydatnym kryterium przy wyborze danych tytułów mogą okazać się nagrody branżowe. Funkcjonująca w Polsce „Gra Roku” czy niemiecki „Spiel des Jahres” to bardzo miarodajne wyznaczniki jakości danego tytułu.



Gry „specjalnego przeznaczenia”, czyli „planszówki” jako narzędzie edukacyjne

We wcześniejszej części artykułu wspominałem o grach, które można wykorzystać podczas działalności edukacyjnej. Sądzę, że biblioteki powinny zwrócić szczególną uwagę na takie pozycje, gdyż zapewniają one nie tylko rozrywkę, ale także, w sposób zupełnie niezależny, przekazują użytkownikowi wiedzę na temat konkretnych zagadnień. Dodatkowo pozwalają na łatwe budowanie ciekawych lekcji biblioteczných. Niektóre gry posiadają specjalne scenariusze, przeznaczone do prowadzenia zajęć edukacyjnych.

Szczególnie warte uwagi są w tym przypadku tytuły proponowane przez IPN (np. Kolejka) czy Fabrykę Gier Historycznych (np. Sigismundus Augustus, Bohaterowie Wyklęci).

Obserwując rosnące zainteresowanie jakim cieszą się gry planszowe wśród czytelników, coraz bardziej zasadnym pytaniem staje się nie to, czy warto wprowadzać gry do biblioteki, ale raczej czy

nowoczesna placówka może sobie pozwolić na ich pominięcie?

Mówiąc o grach planszowych warto bowiem zwrócić uwagę na jeszcze jedną, często pomijaną kwestię. „Planszówki” stanowią formę pośrednią pomiędzy rozrywką elektroniczną a książkowymi zasobami biblioteki. Korzystanie z gry planszowej wymaga zaangażowania, umiejętności czytania ze zrozumieniem (co jest absolutnie niezbędne, aby skutecznie przyswoić instrukcję) oraz zmusza do obcowania z klasyczną formą druku. A wszystko w formie zabawy i przy dużym zaangażowaniu samych użytkowników.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, gry planszowe powinny coraz częściej i w większym stopniu stawać się integralną częścią zbiorów nowoczesnych bibliotek.

GRZEGORZ WOŹNIAK

Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie
Mediateka Biblio

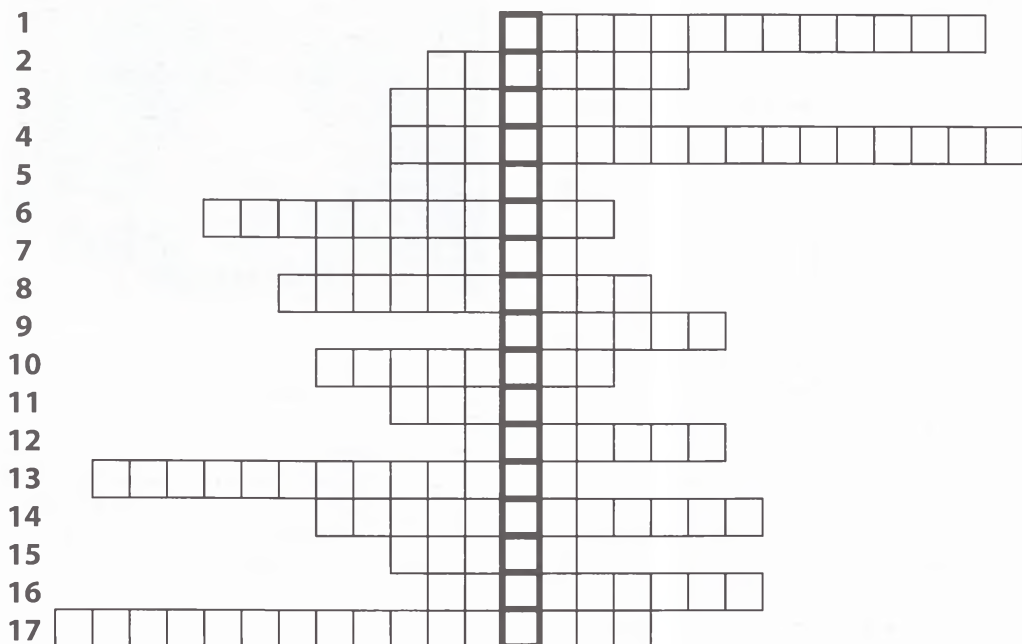
ROK 2016 – ROKIEM HENRYKA SIENKIEWICZA – 100. rocznica śmierci

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza, aby w setną rocznicę śmierci oddać należny hołd Wielkiemu Polakowi i przyczynić się do popularyzacji jego twórczości oraz idei zawartych w jego książkach – przede wszystkim patriotyzmu i przywiązania do tradycyjnych wartości.

Henryk Sienkiewicz „w czasach zniewolenia pisał dla pokrzepienia serc, a jego książki zbłądziły pod strzechy”.

Walentynki

Krzyżówka



1. Od kiedy obchodzone są walentynki w południowej i zachodniej Europie?
2. Do naszego kraju obchody walentynkowe przybyły wspólnie z kultem świętego Walentego z i Tyrolu.
3. W mitologii rzymskiej jest bogiem i uosobieniem miłości.
4. Od czyjego imienia pochodzi nazwa święta?
5. Co jest najczęściej w tym dniu wysyłane pocztą, co zawiera wyznania miłosne?
6. Jaki Brytyjczyk rozślawił to święto na całym świecie?
7. Przeciwnieństwo prozy.
8. Nazwa dawnego rzymskiego święta religijnego uchwalonego przez Euandrosa, obchodzone 15 lutego?
9. Np. róże, tulipany, bratki.
10. Kolor związany z Walentynkami.
11. Jest czerwone i jest symbolem walentynek.
12. Nazwa polskiego miasta zakochanych.
13. Podaj nazwę Walentynek w języku angielskim.
14. Którego dnia lutego są obchodzone Walentynki (słownie)?
15. W jakim miesiącu przypadają Walentynki?
16. Jak się nazywa rodzinne święto słowiańskie obchodzone w nocy z 21 na 22 czerwca.
17. Kto odrzuca obchodzenie Walentynek z powodu ich pogańskiego pochodzenia?

ROZWIĄZANIA: 1. średniowiecza, 2. Bawarii, 3. Kupidyn, 4. Świętego Walentego, 5. Listy, 6. Walter Scott, 7. Wiersz, 8. Luperkalia, 9. Kwiaty, 10. czerwony, 11. serce, 12. Chełmno, 13. Valentine's Day, 14. czternastego, 15. lutym, 16. Noc Kupały, 17. Świadkowie Jehowy
 HASŁO: święto zakochanych

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce
 Filia w Wyszковіce

Czas trwania:
30-40 minut

Kotka Milusia

Scenariusz zajęć z wykorzystaniem teatryku Kamishibai

Adresaci:

- dzieci w wieku 5-7 lat

Cel:

- uświadomienie dzieci na piękno języka ojczystego, a jednocześnie na egzotykę kultur Dalekiego Wschodu (Japonii);
- rozbudzenie wśród dzieci świadomości literackiej, pasji czytelnictwa oraz zamiłowania do literatury;
- pobudzenie fantazji, wyobraźni oraz ciekawości świata;
- zachęcenie do aktywnego uczestnictwa w szeroko rozumianej kulturze; wyrażania swoich przeżyć, uczuć poprzez różne formy ekspresji słownej i plastycznej.

Postacie:

- osoba prowadząca (bibliotekarz, nauczyciel, animator);
- Kotka Ślicznotka (kukielka poruszana przez prowadzącą).

Materiały potrzebne do realizacji zadania

(scenografia i rekwizyty):

- wysokie biurko lub stolik;
- drewniany teatryk Kamishibai, plansze Kamishibai do bajki *Kotka Milusia* autorstwa Eleny Molisani i Alesandro Sanna;
- makieta drewnianego płotu i drzewek (wykonanych z tektury), makieta kotka śpiącego na płocie (wykonanego z tektury), kukielka Kotki Ślicznutki (wykonana z tektury lub materiałów tekstylnych);
- mały talerzyk, kawałek żółtego sera pokrojonego w małe plasterki, wykałaczki;
- magnetofon, nagrania tradycyjnej muzyki japońskiej.

Scenariusz imprezy

Na biurko ustawionym na wprost widowni należy postawić otwarty teatryk Kamishibai z ilustracjami bajki *Kotka Milusia*. Po obu stronach teatryku należy ustawić płot, na którym śpi kot



i drzewa, w miejscu niewidocznym dla dzieci – talerzyk z serem. Z boku magnetofon.

Dzieci zajmują miejsca na widowni. Prowadząca chowa się za teatrykiem trzymając w dłoni kukielkę Kotki Ślicznutki, wspartą o płotek. W tle rozlega się tradycyjna muzyka japońska. Po ok. 1 minucie muzyka milknie i rozpoczyna się przedstawienie.

Słychać przeciąganie i radosne mruczenie kotki.

Głos zza kurtyny

Prowadząca jako Kotka Ślicznotka

Ooo! Jaki miałam piękny sen. Śniła mi się zielona łąka pełna kwiatów, a ja biegalam po łące delectując się zapachem wiosennych kwiatów.

Nagle kotka otrząsa się ze snu, bo właśnie sobie przypomniała, że na przedstawienie miały przyjść dzieci z przedszkola. Prowadząca wychyla się z kotką w dłoni zza teatryku.

Prowadząca jako Kotka Ślicznotka

O! Dzień dobry! Jak miło was widzieć, pozwólcie, że się przedstawię: jestem Kotka Ślicznotka, a wy skąd jesteście?

Dzieci odpowiadają

I zapewne przysłiście na przedstawienie?

Dzieci odpowiadają

Dzisiejsza opowieść będzie o mojej bardzo dalekiej kuzynce, niejakej Kotce Milusi. Och! Cóż to była za kotka, a jakie miała lśniące futerko i nie mieszkała tak jak ja w bibliotece, wśród książek, tylko w pięknym, dużym domu. Miała własne łóżeczko i panią. Mówię wam – taka prawdziwa arystokratka. I ta kotka pewnego razu spotkała na swojej drodze pewną małą myszkę i wiecie co się stało?

Dzieci odpowiadają

Chcecie się dowiedzieć?

Dzieci odpowiadają

Zatem posłuchajcie...

Prowadząca wraz z Kotką Ślicznotką chowa się za teatrykiem i czyta dzieciom bajkę *Kotka Milusia* prezentując kolejne plansze. Po zaprezentowaniu całej opowieści, prowadząca wraz z kukiełką Kotki Ślicznotki ukazuje się dzieciom.

Prowadząca jako Kotka Ślicznotka

I co? Podobala wam się opowieść o Kotce Milusi? Czy możecie mi powiedzieć jaka naprawdę była ta Milusia i czy zmieniła się przez znajomość z małą myszką?

Dzieci odpowiadają

Bardzo ładnie. A teraz przed wami bardzo trudne zadanie. Czy potraficie śpiewać? Jeśli tak, to świetnie, bo pomożecie mi zaśpiewać kocią piosenkę, której się wspólnie nauczymy.

Dzieci wraz z Kotką Ślicznotką uczą się piosenki śpiewanej do melodii znanej z utworu „Panie Janie, panie Janie rano wstań...” z towarzyszącym jej tekstem:

*Jestem kotka, jestem kotka
Ślicznotka, Ślicznotka.*

Tutaj w bibliotece, tutaj w bibliotece

Mnie spotkasz, mnie spotkasz.

*Dasz mi mleczka, dasz mi mleczka
Ciepłego, ciepłego.*



*A ja ci zamruczę, a ja ci zamruczę
Coś milego, milego.*

Po odśpiewaniu piosenki prowadząca zwraca się do dzieci

Prowadząca jako Kotka Ślicznotka

Ale ładnie śpiewaliście, myślę, że z następnym zadaniem też sobie świetnie poradzicie.

Nagle prowadząca jako Kotka Ślicznotka udaje z troskaniem i lekkie poruszenie

Ale ze mnie gapa! Zupełnie zapomniałam, o niespodziance, którą zostawiła dla was moja mała przyjaciółka Myszka Piszka. Czujecie już zapach pysznego sera z dziurami?

Dzieci odpowiadają

To świetnie. Jeśli tylko macie ochotę na „mysi przysmak” to proszę się częstować!

Prowadząca podchodzi do dzieci i każdemu z osobna podaje na wykałaczce mały plasterek żółtego sera

I co? smakował wam mysi przysmak?

Dzieci odpowiadają

Serek zjedzony, więc możemy się zabrać do następnego zadania. Przed wami seria kocich ćwiczeń. Jesteście gotowi?

Dzieci odpowiadają

Na początek dzieci robią koci grzbiet. Dzieci siedząc na małych krzeselkach wyciągają łapki przed siebie, a barki unoszą lekko w górę.

Teraz będzie ćwiczenie kociego murmurando.

Na początku dzieciaki mruczą jak maluteńkie kocięta – cichuteńko, następnie mruczą jak dorosłe kocury – głośniej i wyraźniej, ostatnie stadium to koty stare – mruczenie jest najgłośniejsze i chrapliwe.

Po wykonaniu ćwiczeń, prowadząca wraz z Kotką Śliczną prosi opiekuna grupy o pomoc w wyborze odważnego chłopca i odważnej dziewczynki. Wybrane dzieci, ukazując po kolei główki w otworze teatryku, mają zaprezentować kolegom krótkie opowiadanie, wierszyk lub piosenkę. Po

występach prowadząca nagradza dzieci drobnymi upominkami.

Prowadząca odprowadza dzieci na miejsca, następnie wraz z Kotką Śliczną staje przed sceną, kłania się, dziękuje dzieciom za uwagę i czynny udział w przedstawieniu oraz zaprasza na kolejny teatryk.

ANNA BAL

st. bibliotekarz

Miejska Biblioteka Publiczna w Sosnowcu

Biblioteka Główna, Wypożyczalnia

dla Dzieci i Młodzieży

Wielokulturowość w polskiej edukacji

Wybór literatury najnowszej

Wielokulturowość – zjawisko często obecne w polskiej rzeczywistości ostatnich lat, a szczególnie w edukacji, stwarza nowe możliwości rozwoju, ale i bywa przyczyną wielu problemów natury wychowawczej i poznawczej. Warto zgłębić ten temat poprzez lekturę artykułów i książek, które pomogą wykorzystać pozytywne aspekty tego zagadnienia i zrozumieć zmieniający się wokół nas świat.

„Wielokulturowość (ang. multiculturalism, fr. multiculturalisme). Fenomen wielokulturowości w najszerszym znaczeniu występował w historii ludzkości od samych jej początków. Człowiek i jego kultura najlepiej bowiem egzystują w sytuacji ustawicznego spotykania z innym człowiekiem i jego kulturą, gdyż tylko w takich warunkach mogą się rozwijać. Obecnie można mówić o różnorodności przestrzeni: wielokulturowej, zróżnicowania kulturowego, pluralizmu kulturowego jako zjawisku powszechnym, co jest wynikiem: nasilających się procesów przemieszczania, migracji, uchodźstwa, łączenia rodzin, peregrynacji motywowanych poznawczo, edukacyjnie, kulturowo, naturalnej ciekawości kultur, otwarcia granic itp. Te procesy i zjawiska nałożyły się na problem klasycznego rozumienia wielokulturowości (wymiar etniczności, styku, pogranicza, zetknięcia, kontaktu bezpośredniego i pośredniego, bycia na określonej przestrzeni, zajmowania pewnego obszaru geograficznego itp.). W związku z tym wielokulturowość jest związana z takimi terminami, jak: wielorasowość, dwukulturowość, dwujęzyczność, wielojęzyczność”.

cytat za: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T.7.* Pod red. nauk. Tadeusza Pilcha. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”, 2008, s. 95.

Druki zwarte:

1. **Dziecko wobec obcości kulturowej** / Chro-miec E. – Gdańsk: GWP, 2004.

2. **Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku** / praca zbiorowa pod red. Artura Paszko. – Kraków: Nakładem WBP, 2004.

3. Edukacja regionalna i międzykulturowa / Nikitorowicz Jerzy. – Warszawa: Wydaw. Akademickie i Profesjonalne, 2009.

4. Psychologia międzykulturowa / Matsu-moto D., Juang L.; przeł. Agnieszka Nowak. – Gdańsk: GWP, 2007.

**5. Psychologia w badaniach międzykulturo-
wych /** Price William F., Crapo Richard H.; przeł. Agnieszka Nowak. – Gdańsk: GWP, 2003.

6. Szkoła na pograniczach / pod red. Tadeusza Lewowickiego przy współudziale Aliny Szczurek-Boruty. – Katowice: Wydaw. UŚ, 2000.

7. Warsztaty kompetencji międzykulturowych – podręcznik dla trenerów / red. Marzena Lipińska; aut. Kinga Białek i inni. – Warszawa: UW, 2008.

**8. W stronę wielokulturowości w edukacji
przedszkolnej /** Kamińska K. – Warszawa: WSiP SA, 2005.

Artykuły z czasopism:

1. Barwny świat mniejszości kulturowych / Czermiejewska Irena // „Edukacja i Dialog”. – 2006, nr 4, s. 44-50.

2. Cienie i blaski szkoły międzykulturowej / Jędrzejczyk Urszula // „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze”. – 2010, nr 7, s. 20-23.

**3. Dobre praktyki w szkołach wielokulturo-
wych /** Jędrzejczyk Urszula // „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze”. – 2012, nr 4, s. 34-37.

**4. Dzieci mniejszości narodowych i imigran-
tów w polskich szkołach /** Kula Ewa // „Nauczanie Początkowe: Kształcenie Zintegrowane”. – 2009/2010, nr 1, s. 74-81.

5. Dzieci uchodźców w polskiej szkole / Marek Agata // „Nowa Szkoła”. – 2009, nr 1, s. 11-14.

**6. Edukacja etyczna najmłodszych w wa-
runkach wielokulturowości /** Salalta-Zasacka L. // „Nauczanie Początkowe: Kształcenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, s. 21-32.

**7. Edukacja jako narzędzie integracji cu-
doziemców /** Sielczuk Rafał // „Kultura i Edukacja”. – 2008, nr 3, s. 129-138.

**8. Edukacja międzykulturowa w polskiej
szkole /** Nasalska E. // „Kwartalnik Pedagogiczny”. – 1999, nr 1, s. 73.

**9. Edukacja wielokulturowa a bezpieczeń-
stwo /** Stępień Ryszard // „Edukacja dla Bezpieczeństwa”. – 2006, nr 4, s. 2-7.

**10. Edukacja wobec imigracji jako nowego
zjawiska społecznego w Polsce /** Kamińska Kry-
styna // „Edukacja – studia, badania, innowacje”. – 2002, nr 4, s. 20-30.

**11. Kształcenie międzykulturowe w gim-
nazjum. Koncepcje i realizacje na przykładzie
tolerancji /** Myrdzik B., Morawska I. // „Poloni-
styka”. – 2010, nr 8, s. 6-12.

**12. Międzykulturowość jako problem eduka-
cyjny /** Kula Ewa // „Nauczanie Początkowe: Kształ-
cenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, s. 7-12.

**13. Międzykulturowość – nowy obszar edu-
kacji /** Miernik M., Bogus J. // „Nauczanie Począ-
tkowe: Kształcenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, s. 71-82.

**14. Międzykulturowość – nowy obszar edu-
kacji na poziomie wczesnoszkolnym (wybór bi-
bliografii) /** Łojek Anna // „Nauczanie Początko-
we: Kształcenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, 101-104.

**15. Psychologiczne aspekty pracy z uczniem
– emigrantem /** Katarzyna Baumann // „Edukacja i Dialog”. – 2012, nr 1, s. 38-44.

16. Otwarcie na odmienność / Wyszyńska Na-
talia // „Edukacja i Dialog”. – 2003, nr 8, s. 17-21.

17. Szkoła – miejsce dla wielu kultur / Moro Marie Rose, Peiron J. // „Psychologia w Szkole”. – 2012, nr 1, s. 31-38.

**18. Świat w dziecięcych objęciach – między-
kulturowość oswojona /** Biskup B. // „Nauczanie Początkowe: Kształcenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, s. 41-51.

**19. Tło, wyzwania, a rzeczywistość między-
kulturowa /** Łopacińska L. // „Edukacja Ustawic-
zna Dorosłych”. – 2008, nr 3, s. 18-26.

**20. Uczniowie odmienni kulturowo jako za-
danie i wyzwanie /** Błęszyńska K.M. // „Nowa Szkoła”. – 2006, nr 5, s. 8-12.

21. Uczeń z innego świata / Mazurowska K., Cieślukowska D. // „Psychologia w Szkole”. – 2006, nr 1, s. 67-77.

**22. W kierunku edukacji międzykulturo-
wej. Parafialna Szkoła Romska w Suwałkach /**

Cuklas-Stelągowska J., Stelągowski J. // „Kultura i Edukacja”. – 2009, nr 1, s.111-127.

23. Wielokulturowość a mniejszości narodowe w nauczaniu historii w Polsce / Okła G., Centkowski J. // „Wiadomości Historyczne”. – 2006, nr 1, s. 20-30.

24. Wielokulturowość – nowoczesny kierunek wychowania / Romanowicz W. // „Edukacja i Dialog”. – 2006, nr 4, s. 35-38.

25. Wielokulturowość – nowy obszar edukacji językowej / Szplit A. // „Nauczanie Początko-

we: Kształcenie Zintegrowane”. – 2011/2012, nr 3, s. 87-93.

26. Wielokulturowość w edukacji przedszkolnej / Kamińska K. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2008, nr 8, s. 5-7.

27. Wzajemne przenikanie się kultur / Duboniewicz M. // „Edukacja i Dialog”. – 2005, nr 9, s. 53-56.

KINGA HECHSMAN

Biblioteka Pedagogiczna w Myślenicach

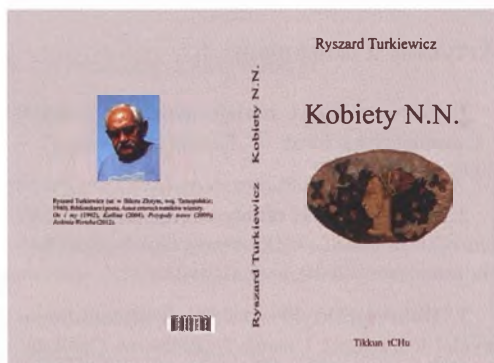
Z twórczości bibliotekarzy

Dobry bibliotekarz*

Dobry bibliotekarz poda ci o co prosiłeś
albo proponuje coś o czym nie miałeś pojęcia
- ostrożnie jak misjonarz w nieznanym kraju

Dobry bibliotekarz czei twoich bogów
ale wie że nawet na najwyższej półce
jest tylko jeden z wielu rajów
dekalogów wiele
wiele prawd za które trzeba umrzeć

Kiedy oddajesz książkę
jesteś jak po spożyciu komunikantu
bibliotekarz obserwuje twarz obojętną albo wzruszoną
z koniuszkiem skrzydła albo włosami chwostu w kąciku ust
Dobry bibliotekarz jest właściwie ateistą
a może raczej dyrektorem teatru marionetek
lubi poklask
lubi kiedy się wzruszają rechocą i płaczą
nie wierzy jednak w papierowo – szmaciane życie
nie powinien
oszałały od nadmiaru istnień i światów
a tu trzeba wciąż od nowa
porządkować
segregować
i z uśmiechem proponować



Ryszard Turkiewicz

* Wiersz z tomiku poetyckiego R. Turkiewicza: *Kobiety N.N.* Warszawa: Tikkun, 2015, s. 56.

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2016 roku to **204 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – **20%**,
- 7-9 egz. – **25%**,
- 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz.

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „PORADNIKU BIBLIOTEKARZA”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Poradniku Bibliotekarza” proszeni są o:

1. Przysyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: jchruscinska@gmail.com. Tekst i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Poradnika Bibliotekarza”.

Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza” (www.poradnikbibliotekarza.pl) dostępne są dodatki tematyczne – najnowszy „Bajkoterapia w bibliotece”. Zapraszamy do lektury.

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. Oddając 1% podatku SBP masz pewność, że te środki zostaną wykorzystane na użyteczne cele, że będą pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek, społeczeństwa wiedzy i kultury.

Nr KRS: 00000 81477